B7

Nr. 321 (5940) Cz

WARSZAWA, PIĄTEK 7 WRZESNIA 1934 r.

Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASĄ czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Zawrót głowy

„Orędzie“ dyktatora

Adolf Hitler zakomunikował zebranej w Norymberdze „elicie“ wiernych poddanych swoje „orędzie programowe“. Ma ono dwie strony: komiczną i poważną. **Strona komiczna** — to przedziwna „historjozofja“ władcy „Trzeciej Rzeszy“. Uważa on siebie za osobistość już nie w skali europejskiej, nie w skali światowej nawet, ale poprostu **w skali kosmicznej**. „Forma, jaką otrzymały obecnie Niemcy, obliczana jest na tysiąclecia“; gwarantuje taką zachęcającą sytuację stanowisko, zajęte przez gen. Blomberga imieniem korpusu oficerskiego „Reichswehry“. Ponadto p. Hitler uczynił odkrycie, że „w narodzie niemieckim rewolucje były zawsze tylko rzadkością“ (naprzykład, co najmniej trzy w przeciągu ostatnich stu lat, nie licząc kilkunastu pomniejszych), przeto „w okresie najbliższego tysiąclecia nie będzie już w Niemczech żadnych rewolucyj“.

Te wszystkie rewelacje „naukowe“ kanclerza - prezydenta wierni poddani przyjęli z należnym szacunkiem i z przepisowym entuzjazmem. Ponieważ jednak trudno wymagać, by prasa socjalistyczna brała na siebie rolę czasopism medycznych, poświęconych objawom zbiorowych i jednostkowych chorób umysłowych, pozostawiam je na uboczu i przechodzę z punktu do **strony poważnej** „orędzia“.

***

Tu mamy kilka punktów naprawdę istotnych.

Przedewszystkiem — punkt **negatywny**. „Orędzie“ nie zawiera **ani jednego postulatu społeczno-gospodarczego** z dawnego programu partji narodowo - „socjalistycznej“ z czasów, kiedy partja zamierzała rzekomo „walczyć“ z kapitałem międzynarodowym, z wszechwładzą banków, ba, nieomal z junkrami Prus Wschodnich. **Hitler przekreślił** cały ów „niezmienny“ — według określenia Goebbelsa — bagaż demagogji z epoki walki (bez cudzysłowu!) o wpływ na warstwy t. zw. pośrednie i na elementy t. zw. zdeklasowane. Przepowiednia zbuntowanego ongiś Strassera sprawdziła się co do joty.

Przychodzą punkty **pozytywne**.

A więc:

1) **„rewolucję narodowo - socjalistyczną uważać należy za ukończoną“**, nastąpiło w logicznem rozwinięciu punktu negatywnego uderzenie ostateczne w marzenia oddziałów „szturmowych“ o „drugiej rewolucji“, która dopiero miała objawić światu oblicze **społeczne** hitleryzmu;

2) **„fronda elementów destrukcyjnych i ograniczonych głupców“** (kanclerz - prezydent ma na myśli cztery miljony Niemców, głosujących w plebiscycie sierpniowym przeciwko zamachowi stanu po śmierci marsz. Hindenburga) zostanie **„w zarodku stłumiona“**; formuła ta przypomina raz jeszcze „malkontentom“ los pułk. Roehma, który „stworzył“ Hitlera w latach 1919 — 1923, jako szef „II oddziału“ Reichswehry w Monachjum; wiele osób i w Polsce i gdzieindziej — woli nie pamiętać, że Hitler był podówczas zwykłym opłacalnym agentem — zresztą — ulubionym agentem pułk. Roehma;

3) **„ślepe posłuszeństwo“** jest warunkiem pozostawania w szeregach narodowo - „socjalistycznych“ i warunkiem korzystania z dobrodziejstw kasy państwowej.

***

Cztery punkty przytoczone, trzy **pozytywne** i jeden **negatywny**, zawierają w sobie dzisiejszą treść hitleryzmu według miarodajnego oświadczenia „wodza“. To są właśnie owe perspektywy **„duchowego i moralnego odrodzenia narodowego“** które ofiarowują Polsce grupy O. N. R., Związku Młodych Narodowców, kokietującego „sanację“ i wogóle kierunku nacjonalistycznego wszelakich odcieni w jego dzisiejszej fazie rozwojowej.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Kongres hitlerowców

Hess będzie zastępcą Hitlera?

DRUGI PO HITLERZE.

Korespondent „Daily Telegraph“ w Berlinie donosi, iż Rudolf Hess ma mieć powierzone funkcje wicekanclerza, wiceprezydenta i czołowego przywódcy partji narodowo - „socjalistycznej“. (PAT).

***

Jeżeli ta wiadomość się potwierdzi, będzie ona oznaczała dużą klęskę osobistą Goeringa, który liczył, że obejmie wszystkie te funkcje.

W NORYMBERDZE.

Z Norymbergji donoszą, że dworzec miejscowy w związku z Kongresem, przedstawia obraz nigdy nienotowanego ożywienia. W ciągu wczorajszego ranka przybyło do Norymbergji około 50 pociągów specjalnych, wiozących oddziały „szturmowe“, sztafety ochronne, liczne grupy młodzieży hitlerowskiej i t. d. — Pociągi specjalne nadjeżdżają w dalszym ciągu w odstępach zaledwie kilkunastu minutowych. Ulicami miasta ciągną niemal bez przerwy oddziały wojskowe i półwojskowe ze sztandarami i muzyką. (ATE).

Kolosalna walka robotników amerykanskich

Rozrost strajku. Pośrednictwo Roosevelta. Starcia.

W STANACH WSCHODNICH.

Do strajku w przemyśle włókienniczym przystąpiło już 450 tys. robotników. Przywódcy ruchu strajkowego przewidują, że w ciągu czwartku liczba strajkujących powiększy się o 100 tys.

PROPOZYCJA ROOSEVELTA.

Prezydent Roosevelt postanowił interwenjować w strajku włókienniczym. Prezydent zapowiedział utworzenie komisji rozjemczej złożonej z 3-ch osób. (ATE.).

Propozycja prez. Roosevelta w sprawie utworzenia komisji rozjemczej, złożonej z trzech członków, którąby się zajęła sprawą zażegnania konfliktu w przemyśle włókienniczym, została przyjęta przez obie strony. Zarówno organizacje robotnicze, jak i pracodawców oświadczyły, że przyjmą rozstrzygnięcie komisji. **Prezes komitetu strajkowego Gorman zaznaczył jednakże, że strajk nie będzie w chwili obecnej przerwany i zostanie zakończony dopiero po wyroku komisji rozjemczej.**

Do strajku ma się przyłączyć 150 tysięcy robotników przemysłu pończoszniczego. Przebieg strajku jest dosyć burzliwy. W stanach południowych doszło do starć. W stanach północnej i południowej Karoliny oraz Georgia starcia przybrały tak ostry charakter, że „porządek“ został przywrócony dopiero po nadejściu oddziałów wojska. W miejscowości Trio, w stanie Georgia, strajkujący stoczyli trzygodzinną zaciętą bitwę z łamistrajkami. W czasie walki dwie osoby zostały zabite a 20 odniosło ciężkie obrażenia. W miejscowości Augusta (stan Georgia) strajkujący napadli na ochotników, pracujących w fabrykach. Trzy osoby odniosły ciężkie obrażenia. (ATE.).

STRZAŁY.

W mieście Trion w stanie Georgia około 20 osób odniosło rany postrzałowe w czasie rozruchów, wynikłych w pobliżu przędzalni, która nie przystąpiła do strajku. Policjant, który usiłował interwenjować, został zraniony dwiema kulami. W mieście Augusta w tymże stanie zranione zostały w czasie rozruchów trzy osoby. (PAT.).

W PRZEMYŚLE ALUMINJOWYM.

Strajk robotników przemysłu aluminjowego w Pittsburgu, który trwa od kilku miesięcy, przybrał bardziej ostry charakter. Fakt ten pozostaje w związku ze strajkiem w przemyśle włókienniczym. Liczba robotników przemysłu tekstylnego, którzy przystąpili do strajku jest oceniana na 375.000. (AT.).

Krwawy bilans trzeciego dnia strajku kilkunastu zabitych i rannych

Bilans trzeciego dnia strajku robotników w przemyśle tkackim zamyka się już liczbą kilkunastu zabitych i rannych

W Honepath (poł. Karolina) wydarzyły się poważne zaburzenia między strajkującymi robotnikami a grupą robotników, zorganizowanych przez przedsiębiorców. W wyniku starcia padło 3-ch zabitych, kilkunastu rannych. Policja aresztowała 64 robotników. Od chwili rozpoczęcia strajku w HONEPATH PADŁO JUŻ 10 LUDZI.

W Greenville ZABITO JEDNEGO ZE STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW.

Podobne starcia między robotnikami a strażą fabryczną, złożoną również z najemników wydarzyły się na terenie północnej Karoliny w Raleigh. Między strajkującymi a strażą fabryczną wywiązała się strzelanina. Na pomoc straży sprowadzono 3 kompanje milicji stanowej. Jeden ze strajkujących zmarł z odniesionych ran.

W Warren Rhode Island policja rozpraszała strajkujących robotników przy pomocy bomb łzawiących. Robotnicy kilkakrotnie starali się szturmem opanować fabrykę, celem przerwania pracy.

Z całego szeregu miejscowości objętych strajkiem nadchodzą informacje o zaburzeniach, kończących się zazwyczaj krwawo, jak również o aresztowaniach dokonywanych wśród robotników.

Według ostatnich informacyj korespondenta Reutera z Nowego Yorku, liczba strajkujących robotników w samym przemyśle tkackim wynosi 340 tys.

Dziesiąty dzień Challenge

Wielki sukces polskich lotników

Dziś start do lotu okrężnego

Po zakończeniu wszystkich prób technicznych na placu pozostało 32 samoloty z tego 12 niemieckich, 5 włoskich, 3 czeskie, 11 polskich i 1 angielski (startujący w barwach Polski). 15 samolotów odpadło.

***

Ostateczna punktacja wszystkich prób technicznych (wyłączając próby zużycia paliwa) przedstawia się następująco:

1) Bajan (Polska) na RWD-9, 994 punktów.
2) Karpiński (Polska) na RWD-9, 954 pkt.
3) Płonczyński (Polska) na RWD-9, 953 pkt.
4) Seideman (Niemcy), na FI-97 939 pkt.
5) Hubrich (Niemcy) na FI-97, 936 pkt.
6) Buczyński (Polska) na RWD-9 920 pkt.
7) Florjanowicz (Polska) na RWD-9 919 pkt.
8) Ambruz (Czechosłow.) na A-200 915 pkt.
9) Anderle (Czechosłow.) na RWD-9, 915 pkt.
10) Hirth (Niemcy) na FI-97, 914 pkt.
11) Grzeszczyk (Polska) na PZL-26, 907 pkt.
12) Bayer (Niemcy) na FI-97 902 pkt.
13) Balcer (Polska) na PZL-26, 899 pkt.
14) Junck (Niemcy) na BF-108 895 pkt.
15) Francke (Niemcy) na BF-108 895 pkt.
16) Stein (Niemcy) na KL-36 891 pkt.
17) Włodarkiewicz (Polska) na PZL-26, 890 pkt.
18) Zacek (Czechosłowacja), na A. 200, 890 pkt.
19) Pasewald (Niemcy) na FI 97, 885 pkt.
20) Skrzypiński (Polska) na RWD. 883 pkt.
21) Dudziński (Polska) na PZL. 26, 875 pkt.
22) Esterkamp (Niemcy) na BF. 108, 850 pkt.

Punktacja ta wskazuje na duży sukces polskich lotników, którzy zajęli 3 pierwsze miejsca.

***

Dziś o godz. 5-tej rano nastąpi start zawodników do lotu okrężnego. Nasi trzej czołowi zawodnicy startują z dużą przewagą punktów nad Niemcami. Mianowicie Bajan ma o 65 pkt. więcej od najgroźniejszego Niemca Seidemanna Jeśli więc lot okrężny przejdzie bez wypadku i nasi zawodnicy nie stracą podczas niego potrzebnej im szybkości i nie dostaną punktów karnych, to nie może być mowy, by Niemcy mogli zwyciężyć nas w wyścigu maksymalnej szybkości.

Katastrofa polskiego samolotu w Hiszpanji

Podczas przelotu z Francji do Madrytu polski samolot „R. 13“ pilotowany przez por. Kosińskiego (2 p. lotniczy), uległ katastrofie. W pobliżu miejscowości Danteluna w Pirenejach samolot spadł i rozbił się. Lotnik odniósł lekkie rany, a pasażer inż. Kazimierz Baliński został zabity na miejscu.

Nie do uwierzenia!

W „Wieku Nowym“ z dnia 5 b. m. znajdujemy następującą wiadomość nadesłaną z Warszawy:

„Ministerstwo Spraw Wojsk. uregulowało sprawę wstępowania w związki małżeńskie szeregowych i podoficerów marynarki wojennej. Na małżeństwo muszą wojskowi, odbywający służbę w marynarce otrzymać pozwolenie władzy. Przy wstępowaniu w związki, kandydatki do stanu małżeńskiego z wojskowymi będą musiały przedstawić świadectwo moralności“.

Przeczytaliśmy tę wiadomość raz i drugi, gdyż w głowie pomieścić się nie może, by to było prawdą.

Zapytujemy, w jakim wieku my żyjemy i czy mieszkamy w Europie, czy na wyspach Polinezyjskich?

Aresztowanie hr. H. Potockiego

Hr. Henryk Potocki, który przed kilku dniami zrezygnował z prezesury Czerwonego Krzyża prawdopodobnie w związku ze sprawą Żyrardowa został wczoraj aresztowany.

Robotnicy i pracownicy umysłowi!

Podajcie sobie ręce dla wspólnej walki w obronie Waszych praw, Waszych organizacyj zawodowych, ubezpieczeń społecznych

Konflikt na Dalekim Wschodzie

Naprężenie stosunków rosyjsko-japońskich raczej zaostrza się

Sytuację na Dalekim Wschodzie trzeba ocenić na podstawie ostatnich depesz, jako bardzo poważną. Japoński min. spr. zagr. Hirota składa optymistyczne oświadczenie, ale chyba tylko po to, by zmylić czujność opinji i pocichutku przygotować się do ataku.

Jak wiadomo, konflikt japońsko - sowiecki polega na tem, że Japonja dąży do usunięcia Rosji z Dalekiego Wschodu. Spór o kolej wschodnio - chińską jest jednym ze składników tego konfliktu. Rozbicie rokowań o sprzedaż tej kolei motywowano tem, że strony nie mogły się pogodzić co do ceny.

Otóż teraz według wiadomości z kół, zbliżonych do **ambasady japońskiej w Moskwie,** strona japońska wysuwa jako warunek sfinalizowania rokowań i kupna kolei wschodnio - chińskiej **demilitaryzację sowieckiego Dalekiego Wschodu.** Według opinji sowieckich kół dyplomatycznych, warunek taki byłby przez stronę sowiecką odrzucony bez dyskusji, wobec czego japońska propozycja jest nierealna i zgóry pozbawiona jakichkolwiek szans powodzenia. Jak słychać, stronie japońskiej zależy przedewszystkiem na usunięciu sowieckiej bazy lotniczej we Władywostoku.

Tak brzmi najświeższa depesza z Moskwy. Potwierdza ona jaskrawo, że Japonji nie chodzi o cenę kolei, lecz **o wyparcie Rosji z Dalekiego Wschodu.**

Wobec tej postawy Japonji śmiesznie i niepoważnie brzmią komunikaty japońskie i mandżurskie o napadach sowieckich na pociągi i wrogich wystąpieniach sowieckich przeciw obywatelom Mandżurji. Jestto robota, mająca wywołać **odpowiedni „nastrój" wśród ludności** i usprawiedliwić wszystkie wystąpienia japońskie, aż do ...wojny włącznie.

Dla wiadomości czytelników zamieszczamy kilka szczegółów z tej kampanji, mającej wszelkie cechy prowokacji japońsko - mandżurskiej

Dzienniki mandżurskie i japońskie w Charbinie ostro **przeciwstawiają się wznowieniu rokowań** o sprzedaż kolei, żądając „uprzedniego naprawienia wrogich wystąpień strony sowieckiej oraz udzielenia gwarancji, że wystąpienia te się nie powtórzą". Dzienniki charbińskie podają pozatem w wątpliwość szczerość intencyj ZSRR, twierdząc, że „w obecnych warunkach niema nadziei na wznowienie rokowań".

Polemika sowiecko - japońska w sprawie napadu na pociąg na południowem odgałęzieniu kolei wschodnio - chińskiej trwa. Wedle doniesień sowieckich na miejscu napadu znaleziono łuski od nabojów z japońskiemi godłami fabrycznemi. Te same źródła zwracają uwagę na usilną propagandę prasy charbińskiej na temat zbliżenia angielsko - japońskiego, skierowanego przeciwko ZSRR. Pełniący obowiązki konsula kenerałnego ZSRR w Charbinie złożył u władz mandżurskich ponowny energiczny protest przeciw biciu i torturowaniu obywateli sowieckich przez policję. Protest domaga się energicznego śledztwa i surowego ukarania winnych. Do protestu dołączono akty obdukcji lekarskiej obywateli sowieckich Grigorjewa i Gołowinej, przewiezionych z więzienia do szpitala kolejowego. Dyrektor kolei wschodnio-chińskiej Bandura przybył na specjalne wezwanie do Moskwy.

Wreszcie nadeszła depesza, świadcząca, że Japonja poprostu zagarnie kolej wschodnio-chińską. Gdyby Rosja zażądała zapłaty, to Japonja pokaże jej... bagnet.

Depesza ta z Mukdenu brzmi jak następuje:

Z urzędowych kół mandżurskich donoszą, że obecnie między rządem mandżurskim a głównem dowództwem wojsk japońskich toczą się rokowania w sprawie **przejęcia całkowitej ochrony wschodnio - chińskiej linji kolejowej przez wojska japońskie.**

Kongres mniejszości narodowych

Oprócz rezolucji o generalizacji umów mniejszościowych na kraje europejskie, o której donieśliśmy wczoraj, kongres mniejszości w Bernie powziął uchwały następujące:

Kongres stanął na stanowisku, że umowy o mniejszości muszą mieć charakter międzynarodowy i pozostawać pod gwarancją Ligi Narodów.

Kongres domaga się, ażeby przed przyjęciem jakiegokolwiek państwa do Ligi Narodów żądano od niego wyraźnego stwierdzenia, że będzie przestrzegało zasad moralnych i prawnych, na których opiera się Liga Narodów. Państwo, którego polityka narodowościowa jest sprzeczna z temi zasadami, nie powinno być przyjęte do Ligi Narodów.

Kongres domaga się w myśl dawnego swego stanowiska, utworzenia przy Lidze Narodów stałej komisji studjów spraw mniejszościowych.

Na tem kongres zakończył swe prace.

Tow. Deutsch w Anglji

Tow. Juljusz Deutsch, przywódca austrjackiego Szucbundu, przybył do Anglji, by wziąć udział w uroczystościach na cześć „6-ciu męczenników z Tollpuddle", pionierów ruchu zawodowego w Anglji, których pamięć—z okazji 100-lecia ich stracenia — angielska klasa robotnicza czci obecnie niezwykle okazale.

Tow. Deutsch miał wygłosić w Londynie odczyt o powstaniu lutowem, ale policja zabroniła odczytu. Mimo to odczyt został odczytany z rękopisu autora.

Biedny Mikulicek!

Przed kilkoma dniami odwiedzili Pragę lotnicy sowieccy z Unszlichtem na czele. Komuniści czescy pomyśleli sobie, że oni też mają coś do powiedzenia i że nie można pozwolić, by przyjęcie lotników miało charakter wyłącznie urzędowy. Wybrali tedy delegację z senatorem komunistycznym Mikulickiem na czele, celem powitania towarzyszy rosyjskich.

Aliści towarzysz Unszlicht nie podzielił uczuć, wzbierających w sercach towarzyszy czeskich. Przeczytawszy protokuł przyjęć, w którym nie było wcale przywitania delegacji komunistycznej, Unszlicht podał chłodno rękę Mikulickowi i natychmiast odwrócił się doń tyłem, prowadząc w dalszym ciągu przerwaną na chwilę rozmowę z dygnitarzami wojskowymi.

Biedny Mikulicek i jego towarzysze odeszli jak niepyszni. Przekonali się czem jest „wyższa racja stanu" polityki sowieckiej.

Genewa o polityce polskiej

Publicysta Dominique omawia w radykalnej „La Republique" politykę polską w Genewie. Polska — pisze autor — **licząca 32 miljony ludności,** mieszkającej na terytorjum równem prawie Francji i o rocznym przyroście pół miljona głów, jest niewątpliwie wielkim narodem. Wielka debata z Francją miała poprostu początek w fakcie, iż Polska nie chciała być niczyim klijentem i pragnie rozmawiać z Paryżem, jak równy z równym. Polska jest drugiem z kolei wielkiem państwem słowiańskiem. Sowiecka Rosja porzuciła panslawizm, gdyż nie jest on pochodzenia komunistycznego. W tych warunkach Polska zadaje sobie pytanie, czy nie mogłaby stać się kierowniczką wielkiego bloku słowiańskiego, który bez Polski i bez Rosji liczy w Europie 30 miljonów mieszkańców. Z tych dwóch powodów Polska bez wielkiego zadowolenia patrzy na sprawę wejścia Sowietów do Ligi Narodów. Polityka polska w stosunku do Ligi Narodów powinna być zbliska śledzona i to tembardziej, że Polska wysunęła ostatnio projekt, domagający się rozciągnięcia traktatów o ochronie mniejszości na wszystkie państwa. Autor jest zdania, że z tym projektem Francja i inne państwa mogłyby mieć duże trudności. (PAT.).

Co się dzieje na świecie

Krótka kronika telegraficzna

MOWA PREMJERA FRANCJI.

„Journal" donosi, że premjer Doumergue wygłosi w dn. 20 września wielką mowę polityczną, która będzie transmitowana przez wszystkie rozgłośnie francuskie. Premjer poruszy w swej mowie przedewszystkiem zagadnienia Saary. (ATE.).

MAHARADŻA W OPAŁACH.

Rząd indyjski postanowił wydalić z kraju 60-letniego maharadżę Ihabumu. Maharadża przez swe nieudolne rządy naraził państwo na wielkie straty. Finanse jego kraju znajdują się w stanie rozpaczliwym. Ponieważ maharadża nie zastosował się do rady Rządu centralnego, będzie on wydalony z Indyj pod przymusem. ATE.).

NIEZWYKŁY NAPAD BANDYCKI.

W Lake City, w stanie Południowej Karoliny (St. Zjednoczone) miał miejsce niezwykły napad bandycki. Trzej uzbrojeni i zamaskowani osobnicy wkroczyli do mieszkania prezesa jednego z największych miejscowych banków i pod groźbą rewolwerów zmusili dzieci bankiera do zebrania się w jednym pokoju, który zamknęli na klucz, poczem uprowadzili sterroryzowanego prezesa i jego żonę samochodem, udając się do banku. Ciągle pod strachem śmierci bankier zmuszony był wyjąć z kasy ogniotrwałej, znajdującej się w jego gabinecie sumę około 100.000 dolarów. Bandyci uwieźli samochodem bankiera i kasjera banku i wypuścili ich dopiero w szczerem polu w odległości kilkudziesięciu kilometrów od miasta. (ATE.).

Kto jest w sojuszu z obszarnikami

Rewolucyjność „Dwutygodnika Śl.", jak również „Niwy" polega na ujadaniu na PPS., przyczem fakty są bezceremonjalnie przeinaczane.

W Nr. 8 „Niwy" z 15 — 31 lipca znajdujemy opis strajku robotników rolnych w Radzikach Małych pow. Rypińskiego, który rzekomo został wywołany przez fornali, a przegrany wskutek wmieszania się PPS.„„dzięki sojuszowi pepesowsko - obszarniczemu".

Stwierdzić musimy, że wszystko to jest wyssane z palca. Strajk w Radzikach M. został zarządzony przez Związek z żądaniem dotrzymywania warunków umowy i pryjęcia do pracy robotnika, zwolnionego za przenocowanie instruktora Związku tow. Kęsika.

Przez cały czas strajku tow. Kęsik był obecny na folwarku. W drugim dniu strajku był on aresztowany i przetrzymany przez kilka godzin w areszcie, a zwolniony na skutek interwencji sekretarza Związku, tow. Grzelaka, który przybył na miejsce strajku. Następnie policja siłą usunęła ttow. Grzelaka i Kęsika z folwarku, aby wkróce aresztować trzech funcjonarjuszy Związku, przybywających dla zastąpienia aresztowanych, odstawiono ich do Rypina, gdzie dopiero zostali zwolnieni.

Po 3-ch dniach strajku w obecności inspektora pracy obszarnik zobowiązał się przestrzegać na przyszłość warunków umowy i przyjąć wszystkich z powrotem do pracy, wobec czego robotnicy postanowili strajk przerwać.

Sprawa skierowana do Komisji Rozjemczej przez obszarnika przeciwko Dębińskiemu wynikła później, a Dębińskiego broni nie „Niwa" lecz Związek.

Pocóż więc rzucać plugawe oszczerstwa na ludzi, którzy w walce z obszarnikami nie szczędzą swoich osób?! I raczej podobne brednie „Niwy" nasunąć mogą wniosek, iż **działa ona w sojuszu** z obszarnkiami!

M. N.

Rząd angielski naśladuje faszyzm

Wielkie poruszenie wywołała w angielskiej klasie robotniczej wiadomość, że rząd opracował projekt, przewidujący przymusową robotę w obozach pracy dla bezrobotnych. Bezrobotni pracowaliby w formacjach na wzór wojskowy, otrzymując pożywienie i drobne „kieszonkowe".

Obradujący obecnie w Weymouth kongres związków zawodowych zażądał ogłoszenia projektu. Spotka się on z jednomyślnym oporem robotników angielskich, zbyt miłujących wolność, by pozwolić zaprządz się do pracy przymusowej i zamknąć w koszarach.

Od trybuna ludu

do biurokraty na emeryturze dostojnej

Koniec Mac Donalda. Zmiany w Rządzie angielskim

W londyńskich kołach politycznych coraz uporczywiej krążą pogłoski o możliwości dymisji premjera Mac Donalda. Premjer przedłużył swój urlop wypoczynkowy, który spędza w Kanadzie i Nowej Funlandji. Mac Donald ma być przygnębiony niepowodzeniem Konferencji Rozbrojeniowej. Przypuszczalnie obecny premjer zostanie podniesiony do godności para Anglji i obejmie stanowisko gubernatora generalnego jednego z dominjów. Na czele Rządu stanie przywódca stronnictwa konserwatywnego wicepremjer Baldwin, lub w razie jego odmowy obecny kanclerz skarbu Neville Chamberlain. Przewidywana jest również zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Obecny lord kanclerz wicehrabia Sankey zamierza ustąpić z powodu nadwątlonego zdrowia i podeszłego wieku. Jego następcą będzie sir John Simon, który jest jednym z najwybitniejszych prawników angielskich. Najpoważniejszym kandydatem na ministra spraw zagranicznych jest obecny minister wojny wicehrabia Hailsham, który uchodzi za zwolennika ścisłej współpracy z Francją. Pozatem brana jest pod uwagę kandydatura byłego wicekróla Indyj a obecnego ministra oświaty wicehrabiego Halifaxa, znanego bardziej pod nazwiskiem lorda Irwina. Pewne koła lansują kandydaturę lorda strażnika tajnej pieczęci Edena. Pozatem przewidziane są zmiany w obsadzie kilku tek o znaczeniu drugorzędnem. Między innymi ma ustąpić minister zdrowia sir Hilton Young, którego stanowisko ma objąć obecny minister poczt, sir Kingsley Wood. Ewentualna rekonstrukcja rządu angielskeigo nastąpiłaby w przeddzień wznowienia sesji parlamentu, który się zbiera w dniu 30 października. (ATE).

**
*

W ten sposób kończy się linja życiowa Mac - Donalda, kiedyś wodza „lewicy" w angielskim ruchu robotniczym. „Dostojna emerytura" na dygnitarskiem stanowisku odbiega aż nazbyt daleko od „górnych i chmurnych" dni.

Dalsze szczegóły

o „szlachetnej pracy" kapitału międzynarodowego

Korupcja, interwencje, sprzedajność

Prasa amerykańska ogłasza sensacyjne szczegóły skandalu z dostawami broni republikom południowo - amerykańskim, ujawnione na posiedzeniu komisji śledczej Senatu dla zbadania nadużyć w amerykańskim przemyśle wojennym. Sprawa przedstawia się w ogólnych zarysach, jak następuje: amerykańskie towarzystwo „Electric Boat Company", współpracujące z angielską firmą „Vickers Armstrong" miało wykorzystywać wpływy amerykańskiej misji morskiej w Peru i Brazylji dla uzyskiwania zamówień ze strony tych państw na sprzęt wojenny, starając się o dawanie tych zamówień dwum zainteresowanym firmom. Sprawa ma posmak polityczny o tyle, że towarzystwo „Electric Boat Company" miało wypłacić znaczne sumy synowi b. prezydenta Peru Leguia, wzamian za uzyskanie decyzji co do zakupu nienadających się do użytku łodzi podwodnych oraz za udzielanie lukratywnych koncesyj amerykańskim towarzystwom naftowym. Wyzyskując wpływy syna prezydenta firma amerykańska przeprowadziła pożyczkę dla Peru w wysokości 18 miljonów dolarów, która w roku 1928 została przedstawiona do subskrypcji przez banki amerykańskie a obecnie nie przedstawia żadnej wartości. Na operacji tej Leguia zarobić miał 450.000 dolarów. Agent amerykańskich fabryk łodzi podwodnyah w Peru czynił starania o wysłanie go na Konferencję Rozbrojeniową w charakterze delegata Peru, celem sabotowania prac. zmierzających do ograniczenia budowy łodzi podwodnych. Północnoamerykańskie koncerny przemysłu wojennego miały odegrać wielką rolę w wybuchu rewolucji w Boliwji w roku 1930, przyczyniając się w znacznej mierze do jej sfinansowania. Ponadto miały one drogą presji finansowej zmusić szereg państw Ameryki Południowej a przedewszystkiem Peru, Chili i Kolumbję do zakupienia łodzi podwodnych i kanonierek. (ATE.).

Początek wiadomości o skandalu w związku z „geszeftami" bandy przemysłowców „wojennych" w St. Zjednoczonych, zamieściliśmy we wczorajszym numerze.

Kłopoty i zarządzenia

dyktatury bułgarskiej

Rząd bułgarski postanowił użyć wszelkich środków, aby uniemożliwić akcję rozmaitych rozwiązanych organizacyj, **specjalnie zaś Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej,** Minister spraw wewnętrznych polecił dyrekcji policji zestawić listę osób, które poprzednio brały czynny udział w tych organizacjach i które uważane być mogą za podejrzane. Osoby te obowiązane będą meldować się co pewien czas policji, przyczem zaniedbanie tego obowiązku pociągać będzie za sobą natychmiastowe ich aresztowanie. (PAT.).

Nikczemność

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zawarciu paktu między socjalistami i komunistami włoskimi. Pakt ten jest częściowem porozumieniem stron przedewszystkiem w sprawie wspólnej walki z faszyzmem.

Ale oto onegdaj przez radjo moskiewskie komuniści puścili w świat mowę, z której dowiedziano się, że SOCJALIŚCI WŁOSCY ZAWARLI W MEDJOLANIE TAJNY UKŁAD Z MUSSOLINIM, że wodzowie Międzynarodówki Socjalistycznej sprzymierzają się z faszyzmem przeciw klasie robotniczej, że ściskają ociekające krwią ręce wodzów faszystowskich (dosłownie!) i że to dzieje się wówczas, kiedy robotnicy socjalistyczni zawierają jednolity front z komunistami.

Żeby zrozumieć całą nikczemność tej mowy moskiewskiej, trzeba podkreślić, że zwraca się ona przeciw tym, którzy PODPISALI PAKT Z KOMUNISTAMI WŁOSKIMI. Pakt podpisano na emigracji, podpisali ją PRZYWÓDCY SOCJALISTYCZNI I KOMUNISTYCZNI, BAWIĄCY NA EMIGRACJI. Moskwa, „orędowniczka" jednolitego frontu, obrzuca więc błotem swych własnych ludzi.

Moskwa powołuje się na depesze, wedle których Mussolini prowadził jakieś rokowania z byłym burmistrzem socjalistycznym Medjolanu, Caldarą, który od czasu zwycięstwa Mussoliniego nie brał udziału w pracy nielegalnej Partji socjalistycznej i trzymał się na uboczu. Co w rzeczywistości było w Medjolanie — niewiadomo, nie mamy bowiem powodu wierzyć informacjom faszyzmu włoskiego. Ale już W CZERWCU R. B. gdy ukazały się pierwsze wiadomości o rozmowach Caldary z Mussolinim, tow. Nenns, jeden z przywódców socjalizmu włoskiego na emigracji, ogłosił w biuletynie Międzynarodówki Socjalistycznej artykuł, w którym odżegnywa Partję od osoby Caldary. Moskwa wie tedy doskonale, że socjaliści włoscy nie biorą żadnej odpowiedzialności za to, co robi na własną rękę Caldara, a mimo to rzuca oszczerstwa na socjalistów włoskich, SPZYMIERZEŃCÓW Z JEDNOLITEGO FRONTU, i na całą Międzynarodówkę.

Ten nikczemny atak powinien otworzyć oczy robotnikom, także komunistycznym, na wartość moskiewskiego hasła jednolitego frontu, oraz ofert, składanych socjalistom na komendę Moskwy przez komunistów we wszystkich krajach.

Chodzi tu o manewr oszukańczy, mający na celu ROZBICIE socjalizmu i dezorganizację jego szeregów.

„Sanacyjne" związki pracownicze

przeciw pomysłom p. Jastrzębskiego

Rewelacje pisma naszego o pracach nad reformą ubezpieczeń społecznych spowodowały, że nawet „sanacyjne" związki pracownicze zmuszone zostały do określenia swojego stanowiska wobec zamierzonej reformy p. Jastrzębskiego.

W rezolucjach, jakie zostały przyjęte przez Unję Pracowników Umysłowych i Radę Pracowników Samorządowych — plany reformistyczne p. Jastrzębskiego są poddane surowej krytyce. Związki te zdecydowały podjąć akcję, zmierzającą do obudzenia czujności pracowników umysłowych i niedopuszczenia wszelkiemi rozporządzalnemi środkami do zmiany ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Charakterystyczny jest ustęp z rezolucji, mówiący, iż związki „sanacyjne" widzą uzdrowienie stosunków ubezpieczeniowych w powołaniu do życia samorządu w ubezpieczalniach.

Ponadto związki wypowiadają się kategorycznie przeciwko naruszeniu zasady przymusowego ubezpieczenia i widzą w ograniczeniu przymusu do 500 zł. miesięcznego zarobku nietylko koncesję na rzecz prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, ale przedewszystkiem zniszczenie instytucji ubezpieczeniowych.

Mały feljeton

Wróżki i wróżbici

— Czeka pana wspaniała przyszłość, fortuna uśmiechnie się do pana..., otrzyma pan list zdaleka — ciągnęła wróżka, trzymając w ręku moją dłoń. z której wróżyła.

Potem stasowała karty i zaczęła wróżyć z kart.

— Wielkie, korzystne interesy... duże zarobki... jakiś niski, rudy chce panu szkodzić... pańskie szczęśliwe cyfry są 2, 7, 18 i 9.

Potem wróżyła ze szklanej kuli.

Przed pożegnaniem sybilli zapytałem ją, kiedy te wszystkie wróżby mają się ziścić: za tydzień, za miesiąc, za rok czy za pięć lat?

Wróżka pomyślała chwilkę, poczem odpowiedziała, że trudno jest skonkretyzować ściśle daty, ale w każdymbądź razie w ciągu dziesięciu lat wszystko co do joty się sprawdzi. A co znaczy 10 lat wobec wieczności?

Gdy nazajutrz opowiedziałem o tych wróżbach memu przyjacielowi Ludwikowi, to ten powiedział:

— Każ sobie zwrócić pieniądze. Niech ona ci lepiej powie, co będziesz jutro jadł na obiad. Gdzie ty ją będziesz szukał za 10 lat? Zapamiętaj sobie, że najtrudniej jest wróżyć, co będzie za godzinę, za dzień, za dwa dni. Wróżyć co będzie za 10 lat, to ja też potrafię. Zapamiętaj to sobie, że im bardziej wróżka długoterminowa, tem większe oszustwo.

Ludwik miał rację. Od opisanej wróżby upłynęło nie dziesięć lat, lecz trzy razy po dziesięć lat i ani doczekałem się wspaniałej przyszłości, ani fortuna się do mnie nie uśmiechnęła, ani korzystnych interesów z wielkiemi zarobkami nie było. Listów zarówno zdaleka, jak i zbliska dużo otrzymałem, ale przeważnie musiałem do nich dopłacać. A ten niski i rudy, to prawdopodobnie umarł, bo mi wcale nie szkodził. A może zapomniał.

Nauka Ludwika utkwiła mi jednak w głowie i gdy mi przed kilkoma laty mówiono o pewnym jegomościu, który podobno wie, „co z Polską będzie za lat dwieście", to sobie pomyślałem, że to już musi być jakiś wyjątkowy i fenomenalny oszust!

Ale gdy wczoraj przeczytałem, że w Norymberdze ktoś wróży, przewiduje na tysiącolecia, to mnie kompletnie zatkało.

Uf!

O niewinna, naiwna sybillo z przed 30 lat, czemże było twoje oszustwo, za które kazałaś sobie płacić 3 ruble srebrem?!

ULTIMUS.

T. U. R.

Przed zjazdem w Borysławiu

Zbiorą się delegaci oddziałów TUR. na swój walny zjazd w dniach 8 i 9 września w Borysławiu. Obok sprawozdań z działalności za dwa ostatnie lata—zjazd TUR. zajmie się stanem oświaty i szkolnictwa w Polsce, oświetli go i wskaże drogi wyjścia. Tak zwana „kultura" faszyzmu, która falą rozlała się ostatnio w środkowej Europie, zostanie należycie nie tylko scharakteryzowana, ale i odpowiednie wnioski zostaną wyciągnięte, jak się bronić, aby przeciwstawić się skutecznie barbarzyństwu. Zjazd zastanowi się także nad praktycznemi wskazaniami odnośnie codziennej pracy po oddziałach TUR.

A w jakim kierunku idzie i winna iść ta praca? Podkreśla to w swem zakończeniu sprawozdanie przygotowane na VI. Zjazd, w którem powiedziano, że „*TUR. kształci, wychowuje i wyrabia kadry działaczy robotniczych* w ruchu zawodowym, spółdzielczym, politycznym, *ucząc obowiązkowości, rzetelności i systematyczności". Turowiec* to nie tylko człowiek światły, ale *człowiek z charakterem*, na *którym można polegać w chwilach ciężkich i przełomowych*. Poczucie odpowiedzialności, sumienność i trzeźwość — to dalsze cechy członków i członkiń TUR. — Wbrew modnym prądom faszystowskim, które usiłują narzucić klasie pracującej jedynie obowiązki, bez praw i bez wpływu na życie zbiorowe w państwie — *TUR. będzie wychowywał i kształcił szerokie rzesze* robotnicze i pracownicze *na obywateli świadomych swych praw, jak i obowiązków*. Uczestnicy zjazdu TUR. z okazji pobytu w Zagłębiu Naftowem zapoznają się z dorobkiem towarzyszy i organizacyj bratnich w Borysławiu, Schodnicy, Drohobyczu i okolicy, a zarazem zwiedzą tamtejsze warsztaty pracy jak kopalnie, rafinerje nafty i t. d.

VI. Walny Zjazd TUR. obradować będzie w Domu Robotniczym w Borysławiu, ul. gen. Zielińskiego 40.

Szkoła Nauk Społecznych T.U.R.

w Krakowie

Nowy eksperyment oświatowy zastosował oddział krakowski TUR. w roku ubiegłym. Na nowych i oryginalnych zasadach do naszych dostosowanych warunków założono *Szkołę Nauk Społecznych TUR.*

Wykładano między innemi — Socjologję, Ekonomję, Geografję polityczną, ustawodawstwo pracy, ubezpieczenia społeczne, higjenę pracy, prawo polityczne, ogólną naukę prawa i historję ruchu robotniczego.

Na wykładowców zaproszono wyłącznie wybitnych fachowców — częściowo z poza naszej organizacji. Do szkoły zapisało się 50 uczestników — w 85 proc. robotników — 15 proc. pracowników umysłowych. Ukończyło szkołę przeszło 30. Nieraz podziwu godną było rzeczą — gdy w zimie, w czasie wielkich mrozów czy zawieruch śnieżnych towarzysze z Bronowic czy Płaszowa maszerowali koło 1 i pół godziny w jedną stronę na wykłady w Domu Górników— byle tylko nie opuścić odczytów. Wykłady odbywały się 3 razy w tygodniu po 2 godziny, przez 4 miesięczny okres zimowy.

Ciekawą nowością było *seminarjum socjologji* — którego zadaniem było rozbudzenie u uczestników samodzielnego myślenia i sądu. Referent pośród słuchaczy— przedstawiał zwykle fragment własnego życia robotniczego, (młodość, szkoła i t. d.) — który następnie był przedmiotem długich dyskusji — które często kończyły się dopiero poza seminarjum w drodze powrotnej.

Najlepsze opracowania zostały nagrodzone książkami, a mianowicie „Higjeną Pracy" prof. Karaffy Korbuta i Emila Heckera „Historję Socjalizmu".

W roku bieżącym szkoła zostanie rozbudowana — a seminarjum, przeprowadzi ogólnopolską ankietę o kształceniu i samokształceniu robotników. Nadmienić należy, że około 40 proc. słuchaczy rekrutowało siv z poza naszej organizacji. Kierownikiem szkoły nauk Społecznych TUR. i jej organizatorem jest tow. dr. Feliks Gross.

Wiek słuchaczy był rozmaity — przeciętnie między 20 a 35 rokiem życia, nie brak było również i siwych słuchaczów — należeli oni do najpilniejszych. Opłata wynosiła 10 zł. za rok wykładowy, za członków związków zawodowych, opłacały związki, bezrobotni byli wolni od wszelkich opłat.

Charakterystycznem jest, że zarząd T. U. R. (mimo kosztów lokalu, druków i t. p.) nie dopłacił do szkoły ani grosza.

W czerwcu b. r. krakowski TUR. urządził 2-tygodniowy kurs krajoznawczy. Brało udział 30 uczestników. Kurs ten był również udałą imprezą. Wykładano etnografję, geografję, obozownictwo, higjenę, turystykę i kartografję.

TUR.: Warszawa, Łódź, Lwów, Wilno— i inne większe nasze oddziały, winny wzorować się na TUR. w Krakowie.

Przegląd prasy

PO WYROKU.

Organ kresowych obszarników „Słowo" pisze o wyroku na b. sen. Dobieckiego co następuje:

„Każdy obóz rządzący narażony jest nietylko na to, że zakradną się do niego ciury, szczury wędrowne szukające zdobyczy, karjerowicze i aferzyści wszelkiego rodzaju — jak to wczoraj najsłuszniej w świecie pisała „Gazeta Polska"— ale narażony jest także na to, że jego właśni członkowie ocierający się przez pewien czas o władzę ulegną różnym pokusom..."

Uwagi słuszne, ale najbardziej narażony na tego rodzaju konsekwencje może być obóz, który tworzył się i wzrastał w liczbę przez łamanie innych stronnictw drogą korupcji, obiecanek tłustych posad i pogróżek. Dalej czytamy w „Słowie":

„Nie każdy z niej wychodzi w takiej aureoli osobistej czystości i bezinteresowności na jaką zasłużył sobie u największych swoich wrogów pułkownik Sławek".

Czy nie uważa „Słowo", że jedno jedyne nazwisko na tyle miljonów głosów, jakie BB. zdobywa w wyborach, to ogromnie mało, straszliwie mało!

„Nasze pismo — pisze dalej „Słowo" reprezentuje nie całość Bloku lecz tylko jeden jego odcinek. Społecznie reprezentujemy tę właśnie warstwę obywateli, która nic od państwa nie bierze, a raczej państwu daje, reprezentujemy bowiem nie ludzi otrzymujących ze skarbu państwa takie czy inne pobory, lecz ludzi stojących u okienek z napisem „wpłaty".

W tem miejscu rozlegają się po całej Polsce znaczące chrząkania... Statystyka „Pożyczki Narodowej" jeszcze tkwi wszystkim dobrze w pamięci. O zaległościach podatkowych wielkiej własności ziemskiej też pamiętamy.

Wreszcie „Słowo" kończy:

„witalibyśmy „czystkę" w szerszych rozmiarach. Wogóle z chęcią byśmy trochę poprokuratowali w naszych polskich stosunkach. Sądzimy, że wyrok na sen. Dobieckiego do tego nas zachęca".

Artykuł powyższy wyszedł z podpióra p. Cata. Dlatego zwracamy się doń z apelem: Panie Cat, czekamy...

WOJSKO A POLITYKA.

Na obiedzie wydanym na cześć sowieckich marynarzy przemawiał wiceminister gen. Składkowski, który bez sztuczek dyplomatycznych, po żołniersku i bez protokułu dyplomatycznego wygłosił przemówienie, w którem pom. in. powiedział:

„Obecność wasza w Polsce jest najlepszą rękojmią dalszego pogłębiania się wzajemnej znajomości i zrozumienia oraz zacieśnienia się węzłów dobrych i przyjaznych stosunków sąsiedzkich.

Wyrażając moją radość z tego powodu, jestem wyrazicielem nietylko mego osobistego odczucia, ale też mogę zapewnić panów, że dzieli je całe wojsko nasze, które widzi w was dobrych kolegów tak na lądzie, jak w powietrzu i na wodzie".

Podobno całość przemówienia wywołała w protokule dyplomatycznym konsternację, nie tyle z powodu treści, ile z powodu, że była improwizowana i nie przeszła przez filtr cenzury M. S. Z. „Gazeta Polska" uważała przeto za właściwe do mowy tej dodać toast „strzemienny", w którym przeprowadziła zróżniczkowanie pomiędzy toastami a polityką. „Gazeta Polska" pom. in. pisze:

„zetknięcie się osobiste przedstawicieli sił zbrojnych narodów, pragnących współżyć pokojowo — jest częstokroć tem właśnie zetknięciem, przy którem najmocniej utrwala się baza wszelkiego współżycia — wzajemny szacunek. Nie jest to oczywiście i być nie może prowadzenie polityki. Lecz właśnie takie — wolne od wszystkich subtelności i niuansów, jakie aż nazbyt często zawiła robota polityczna umie, niestety, narzucić wykonawcom — poznanie się wzajemne wojskowych, a więc ludzi myślących prostemi kategorjami rzeczywistości — może wzmacniać i rozszerzać to, co jest podstawą polityki dobrego współżycia: szczerość, zrozumienie i zaufanie".

x. y. z.

Zadanie Zw. Robotników Budowlanych

w zakresie walki o bezpieczeństwo i higjenę pracy

II.

Warunki pracy robotników budowlanych, według opinji dr. Józefa Zielińskiego, należą do dość zdrowych, gdy chodzi o murarzy. Pracują oni na powietrzu. Nie można tego powiedzieć o pracy innych robotników budowlanych, jak posadzkarzy, malarzy, cieśli, zdunów i innych. Na zdrowie malarzy wpływają niezwykle szkodliwie wyziewy farb. Praca posadzkarzy porównana być może z pracą więźniów, skazanych na ciężkie roboty.

Przedsiębiorstwa budowlane, szczególnie przedsiębiorstwa małe, powstające i ginące w ciągu jednego sezonu budowlanego, nie zachowują żadnych warunków higjenicznych. Brak jest jadalni, urządzeń do mycia itp.

Świadectwo o warunkach pracy w przemyśle budowlanym dał dr. Józef Zieliński w swojej „Higjenie Pracy" (wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Społecznego, rok 1929). Mówi on specjalnie o pracy w murarstwie co następuje:

„Niema większej rutyny, większego konserwatyzmu, jak w murarstwie.

Wierzyć się nie chce, że w niczem się nie zmieniły odwieczne narzędzia murarskie, pion murarski, środwaga, kielnia, czerpaczka, tarka, że po dawnemu lasuje się i zaprawia wapno, że w sposób barbarzyński nosi się cegły na plecach lub szafliki z wapnem na głowie, że nawet w Warszawie bardzo rzadko widać dźwigi przy budowach.

Postęp w technice i odkrycia chemiczne prawie że nie dotknęły u nas zawodu murarskiego".

Przy takim stanie urządzeń, jaki lapidarnie ujął dr. Zieliński, w murarstwie jedyną drogą do powiększenia zysków przedsiębiorców budowlanych są niskie płace, olbrzymie normy pracy i przedłużony dzień roboczy.

A przecież w bezpośredniem związku z powyższemi sprawami stoi sprawa **wypadkowości przy pracy**. Badania naukowe wykazały, że ilość wypadków zależy w ogromnej mierze od tempa pracy, rośnie ona w miarę windowanego wciąż w górę wzrostu wydajności.

Zmęczenie robotników zbyt długim czasem pracy jest również niezwykle ważnym czynnikiem, wpływającym na ilość wypadków. A przedsiębiorcy budowlani w Polsce mają już nawet ustawowe, obecnie jeszcze niewyzyskiwane, prawo do dłuższej pracy z tytułu sezonowości tego przemysłu.

Ogromna ilość wypadków w budownictwie pochodzi z karygodnego lekceważenia życia i zdrowia robotników. Największa ilość wypadków — to upadek z rusztowania lub zawalenia się rusztowania. Jest to skutek stosowania przy budowie rusztowań najnędzniejszego drzewa i — bez wszelkiego szacunku dla człowieka—umocowania rusztowań. W innych krajach, jak w Ameryce Północnej, Niemczech, Szwajcarji, Anglji, są **specjalne przepisy ochronne**, obowiązujące w niektórych krajach od dziesiątków lat. Przepisy te kładą kres lekkomyślnemu szafowaniu zdrowiem i życiem robotnika budowlanego. U nas takich przepisów niema, i zakłady budowlane prowadzą roboty, jak chcą, byle jaknajtaniej.

Gdy się zacznie rozmowy na temat wypadków przy pracy i bezpieczeństwa, każdy przedsiębiorca skwapliwie przełoży winę za wypadki na karb „nieostrożności" robotników. Nie jeden przemysłowiec przerzuci wszystko na rzecz „pijaństwa". **Takie traktowanie sprawy bezpieczeństwa jest tylko nędznym wykrętem.** Gdyby nawet pewien odsetek wypadków pochodził z nadużycia alkoholu, to ponad wszelką wątpliwość **ogromna większość wypadków pochodzi z braku urządzeń ochronnych i złych materjałów.** Zwolennikom twierdzenia o „jedynym" powodzie wypadków — „pijaństwie" odpowiedzieć można słowami znakomitego pisarza i lekarza Norwega Axel Muthe, który usprawiedliwia alkoholizm biedaków stwierdzeniem, że klasy kapitalistyczne dają robotnikom zbyt mało możności rozrywek, by miały prawo zarzucać robotnikom szukanie jedynej okazji do zapomnienia i odpoczynku w oparach alkoholu.

Zresztą wśród świadomej części przedsiębiorców budowlanych znajduje także zrozumienie sprawa urządzeń zabezpieczających od wypadków.

Robotnicy budowlani, będąc jedną z grup robotników najbardziej dotkniętych wypadkami przy pracy, zdawać sobie muszą sprawę, że polepszenie warunków bezpieczeństwa i higjeny pracy w budownictwie mogą osiągnąć tylko **przez zorganizowaną akcję**, zmierzającą do skłonienia przedsiębiorcy i opinji publicznej, aby z obecnym stanem bezpieczeństwa pracy w przemyśle budowlanym jaknajszybciej skończyć.

W świetle powyższego stwierdzić należy, że Związek Robotników Budowlanych powołany jest do podjęcia żywej akcji o zmianę warunków bezpieczeństwa i higjeny pracy przez:

a) **dążenie do ustawowego określenia minimalnych norm warunków bezpieczeństwa na budowach, wzorem innych krajów,**

b) **dążenie do krótszego czasu pracy,**

c) **walki z nadmiernemi normami wydajności,**

d) **wytężonej akcji uświadamiającej w zakresie bezpieczeństwa i higjeny pracy wśród robotników budowlanych.**

Te zadania osiągnąć może robotnik budowlany tylko przez wytężoną walkę o poprawę obecnego złego stanu rzeczy.

ANTONI ZDANOWSKI.

Sprawa Zyrardowa

Na dwa nasze pytania, postawione przed paroma dniami, a dotyczące umowy z p. Boussaciem z dn. 12 sierpnia 1932 r. oraz roli p. sen. J. Targowskiego w zawieraniu tej umowy, nie otrzymaliśmy, jak dotąd, żadnego wyjaśnienia ani zaprzeczenia, podanym przez nas informacjom.

„Gazeta Warszawska“ oświadczyła wczoraj, że rozporządza odpowiedniemi informacjami; nie widzimy powodu, dlaczego nie miałaby ich ujawnić.

***

Represje, związane ze skandalem żyrardowskim, uderzyły narazie w dwóch działaczy politycznych kierunku konserwatywno - „sanacyjnego“, w p.p. Dobieckiego i hr. H. Potockiego. Co się tyczy p.p. Sobolewskiego i Targowskiego, część prasy potwierdza naszą wiadomość, że oddali oni swe mandaty senatorskie do dyspozycji Prezydjum Klubu B. B. W. R.

***

W ostatnich dniach sędzia śledczy dla spraw szczególnego znaczenia przy Warszawskim Sądzie Apelacyjnym J. Demant, dokonał zabezpieczenia szeregu dowodów w sprawie afery kapitalistów francuskich na terenie Sp. Akc. Żyrardowa. Sędzia Demant odwiedził między innemi biuro Zakładów Żyrardowskich, przy ul. Traugutta, gdzie zbadał znajdujące się tam księgi buchalteryjne, faktury i t. p. Dokumenty te dotyczą działalności Żyrardowa za okres rządów „większości francuskiej“. Ze względu na to, że księgi są potrzebne sekwestratorom sędzia śledczy zabezpieczył je, oddając pod odpowiedzialny dozór głównego buchaltera biura zakładów. (PID.).

Powódź na Podhalu

Rzeki wskutek deszczów przybierają

Wczoraj popołudniu woda na Sole i Skawie w dalszym ciągu opadała. Na Wiśle powyżej Krakowa wody również opadały. W Karsach woda na Wiśle podniosła się ponownie i wynosiła 311 cm. ponad stan normalny. W ochronny w Karsach, w którym znajduje się wyrwa po poprzedniej powodzi jest umacniany i podwyższany. W Szczucinie woda na Wiśle przybiera. W ciągu dnia padały deszcze w górnych dorzeczach Soły, Dunajca, Raby i Popy, które w związku z tem ponownie przybrały. W powiecie gorlickim Ropa zaczęła występować z brzegów.

Stan wody w Żywcu wczoraj o godz. 6-ej rano wynosił 74 cm. ponad stan normalny. Raba wskutek deszczów nagle podniosła się i stan wody w Proszowkach wynosił około 3 metry ponad stan normalny. Wisła w Smolicach wskutek deszczów podniosła się i o g. 4 wynosił stan wody 3 metry ponad normalny. W Krakowie woda utrzymuje się od północy na jednym i tym samym poziomie.

Wczoraj o godz. 7-ej rano stan wynosił 298 cm. powyżej normalnego. Od godz. 2-ej w nocy woda opadła o 5 cm. Ze wszystkich miejscowości sygnalizują deszcze, wprawdzie nie ulewne, jednak mające wpływ na dalsze podnoszenie się wód.

Ze Skawiny donoszą: Wskutek wielogodzinnego deszczu przybór wody na Skawince jest bardzo znaczny. Skawinka zalała wzdłuż swego biegu wielkie przestrzenie pól i łąk, przerywając m. in. gościniec między Skawiną a Radziszowem.

Nauka powodzi lipcowej

Bawiąca na terenie województwa krakowskiego komisja ministerjalna z ministrem komunikacji Butkiewiczem na czele przyznała na zabezpieczenie dróg i mostów przed ewentualnemi skutkami powodzi sumę 1 miljona zł. Z kwoty tej za sumę 300 tys. zł. rozpoczęto prace zabezpieczeniowe, szczególnie na Dunaj cu i Rabie między Kasinką a Lubieniem Prace, związane z odbudową i zabezpieczeniem drogi, prowadzi wojsko. Poza tem do pracy nad zabezpieczeniem przed zniszczeniem objektów komunikacyjnych, szczególnie w górnych biegach rzek, użyte będą „ochotnicze“ oddziały pracy, t. zw. junacy. Pierwszy oddział junaków przybyły już do Nowego Targu Pracami kieruje krakowski wojewódzki urząd dróg wodnych. (PAT.).

Jedenaście teatrów w Warszawie

W nadchodzącym sezonie teatralnym czynnych będzie w Warszawie jedenaście teatrów: 5 teatrów Towarzystwa krzewienia kultury teatralnej, Opera Narodowa, Ateneum, „Teatr aktora“, przy ul. Mokotowskiej, Stara Banda w Hollywoodzie, Wielka Rewja przy ul. Karowej i teatr Kameralny.

Wszystkie te teatry oparte są albo na dość solidnych podstawach finansowych, albo na zasadach spółdzielczych, t. j. wspólnego ryzyka.

Ponieważ jednocześnie w nowym sezonie będą czynne wszystkie teatry prowincjonalne, istniejące w r. z., bezrobocie na rynku aktorskim nie będzie wielkie.

Wczorajsze wypadki

WYPADEK PRZY PRACY.

W fabryce przy ul. Wolność 1, robotnik, 48-letni Jan Szczepański (Gęsia 46), w czasie pracy doznał zmiażdżenia w maszynie dwóch palców lewej dłoni.

NAGŁY ZGON.

Przy ul. Zimnej 4, zmarł nagle 67-letni Jankiel Dawid Żeberko, zegarmistrz.

ZŁODZIEJ POKĄSANY PRZEZ PSY.

Wczoraj w nocy na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej 49, dostał się jakiś złodziej. Na cmentarzu tym znajduje się w porze nocnej 6 psów - wilków. Dwa psy dopadły złodzieja. Dopiero na krzyk nieszczęśliwego nadbiegli dozorcy, którzy obronili napadniętego, oddając go w ręce policjanta, który przewiózł sprawcę nocnej wyprawy — do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził przeszło dwadzieścia ran kąsanych prawego barku, ręki, pleców i lewego ramienia. Pokąsany, który był podchmielony, podał się za 26-let. Eugenjusza Ogińskiego.

Przed wielką premjerą „Burzy“

Ciemnota i ucisk, jakie panowały wszech władnie w dawnej Rosji i absolutny brak kultury, który wybuchał w orgjach pijackich i bezmyślnej rozpuście, stwarzały duszną atmosferę, w której trudno było żyć duchom wolnym, zbuntowanym przeciwko fali gnuśności i nędzy moralnej środowiska.

Takim wolnym duchem ożywiona jest bohaterka wspaniałego filmu obyczajowo - erotycznego najnowszej produkcji sowieckiej „Burza“, który już w sobotę ukaże się na ekranie kina „Adria“ Wierzbowa 7.

Zerwawszy pęta, oszalała głodem miłości i lepszej doli kobieta walczy z przeciwnościami losu, który nieubłaganą ręką zamyka przed nią wrota szczęścia. Bogactwo treści, mistrzowskie podmalowanie tła, niewidziane dotychczas dobór typów charakterystycznych, nadają filmowi „Burza“, który otrzymał złoty medal na wystawie kinematograficznej w Biennale w Wenecji, walory wyjątkowe i wróżące mu sukces wręcz niebywały. (X).

Kronika Organizacyjna

Organizacja Warszawska P.P.S.

PIĄTEK

Zebrania Organizacyjne na niżej podanych Dzielnicach odbędą się dn. 7 września b. r. o godz. 7 wiecz. na porządku dziennym sprawy: 1) „Jednolity Front“, 2) Konferencja Okręgowa, 3) Sprawy organizacyjne Dzielnic. Obowiązkiem wszystkich członków Dzielnic jest wzięcie udziału w zebraniach ściśle partyjnych.

WOLA — Wolska 44, ref. tow. Dzięgielewski.

JEROZOLIMA — ul. Chłodna 30 — ref. tow. Szymanowski.

PRAGA — ul. Brukowa 35, ref. tow. Fer.

MARYMONT - ŻOLIBORZ — ul. Krasińskiego 10.

POWIŚLE — ul. Czerwonego Krzyża 20, ref. tow. Piontek.

OCHOTA — ul. Przemyska 18, ref. tow. Tyll.

MOKOTÓW — ul. Chocimska 23, ref. tow. B.

STARÓWKA — ul. Długa 21, ref. tow. Wójcicki.

Pierwsze projekty budżetowe

Jak się dowiaduje Agencja PID. do Departamentu Budżetowego Ministerjum Skarbu wpłynęły już pierwsze projekty preliminarzy budżetowych na rok 1935/36. Między innemi ułożono już zestawienia budżetu emerytur i rent państwowych.

Przeniesienie starosty Wardejn-Zagorskiego

Starosta powiatowy warszawski p. Wardejn Zagórski ustąpił z zajmowanego stanowiska i przechodzi na stanowisko starosty do Zawiercia.

Także „goście“!...

W połowie b. mies. przyjeżdżają do Polski dziennikarze niemieccy. Przyjazd dziennikarzy niemieckich jest rewizytą za wycieczkę „sanacyjnych“ endeckich dziennikarzy polskich, którzy bawili w Niemczech w maju r. b.

Kampanja cukrowa 1934-5

Rozporządzenie ministra skarbu ustaliło przewidywaną produkcję cukru w kampanji 1934-5 na 3.833.440 kwintali. Na okres od 1 października r. b. do 30 września 1933 wyznaczony został t. zw. zasadniczy kontyngent cukru białego w ilości 2.871.990, kontyngent zapasowy w ilości 143.606 oraz kontyngent eksportowy w ilości 2.779.308 kwintali.

Wszyscy (poza cukrowniami), którzy w dniu 30 b. m. posiadać będą zapas cukru wynoszący więcej, niż 100 kwintali, obowiązani są zawiadomić o tem w terminie do 15 października właściwe organy kontroli skarbowej.

Władze kontroli skarbowej zawiadomię mają Ministerjum skarbu do 31 października r. b. o zapasach cukru w kraju. (PRESS).

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery:

I-sze ciągnienie:

15.000 zł. — 21202.

Po 5.000 zł. — 54415 63866 85719 108890 164750.

Po 2.000 zł. — 2773 10984 11958 11217 28839 29921 40593 44502 54742 58113 64932 70944 88553 87899 96888 100069 108327 112565 129935 151388 159053 165097 161563

Po 1.000 zł. — 2992 7511 19975 25731 25937 29798 31432 41927 44992 46203 46582 48721 51791 55827 56330 71918 76084 94504 95903 96310 99991 101783 101460 108157 112436 114068 117743 118941 119280 119703 120516 121832 123856 125147 127543 129707 133535 134586 134925 139132 150136 150847 159629 160618 163076.

II-gie ciągnienie:

20.000 zł. — 57819

15.000 zł. — 94739

10.000 zł. — 21183 75064.

Po 5.000 zł. — 36668 40435 66985 73825 155949 163138.

Po 2.000 zł. — 1012 4435 10546 23550 26116 28694 30152 36913 48822 53714 79520 84241 87252 100718 106454 107056 111461 115408 120667 127769 132260 149862

Po 1.000 zł. 8890 10904 12572 14303 18188 37718 52833 61893 78088 79991 84974 93518 94832 100480 103533 104927 108137 108937 110197 129463 142093 144802 145949 153162 153602 63653 168694 169352.

Z sali sądowej

Wypożyczanie robotników

Inż. Kozaczewski oskarżony o zatrudnianie w swoim zakładzie robotników z robót subsydjowanych przez Ministerjum Opieki Społecznej i wygnagradzanie ich z funduszów Ministerjum, został skazany na pół roku więzienia.

O sprawie obszerniej pisaliśmy wczoraj.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 5.18.75, Dolar złoty 8.91.25, Rubel złoty 4.58.50, Funt szterling 26.17.

Dolarówka 52.50, 3 proc. poż. Budowlana 45, 4 proc. poż. Inwestycyjna 118, 7 i pół proc. poż. Stabilizacyjna 72.25, 4 i pół pr. L. Z. Ziemskie 52.50, 5 proc. poż. Konwersyjna 65.

Rewizja ustawodawstwa urzędniczego w Polsce

Inicjatywa urzędników państwowych

Organizacje i związki urzędników państwowych postanowiły podjąć prace nad rewizją ustawodawstwa urzędniczego w Polsce. Stowarzyszenie urzędników państwowych wyłoniło specjalną komisję, która opracować ma projekty reformy ustaw urzędniczych. Projekty te zostaną przedłożone Rządowi.

Projektowana rewizja obejmie — ustawy: uposażeniową, pragmatyczną i emerytalną oraz przepisy dyscyplinarne.

W zakresie ustawy uposażeniowej będzie poddane rewizji zagadnienie dodatków rodzinnych, kwestja opłat szkolnych za dzieci urzędnicze, sprawa podwyżki uposażenia na podstawie automatycznego awansu na skutek wysługi lat oraz niemniej zasadnicze zagadnienie minimum egzystencji rodziny urzędniczej.

W dziedzinie ustawy pragmatycznej świat urzędniczy wypowiada się przeciw tajności oceny kwalifikacyjnej oraz przeciw postanowieniu, iż 2-krotne niedostateczna ocena w ciągu roku powoduje zwolnienie urzędnika ze służby państwowej. Tajność oceny kwalifikacyjnej uniemożliwia pracownikom państwowym usunięcie ewentualnych braków i niedomagań w pełnieniu służby. Z tego powodu rzesze urzędnicze domagają się wprowadzenia jawności opinji kwalifikacyjnej.

W kwestji ustawy emerytalnej projektowana reforma zmierzać będzie m. in. do skasowania przepisów o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego. Przepisy te postanawiają, iż urzędnicy, którzy po 1 lutego r. b. przechodzą na emeryturę, mają prawo wyboru zaopatrzenia emerytalnego według dawnych lub nowych norm uposażeniowych. Jeśli urzędnik wybierze emeryturę według dawnych norm, nie liczy mu się do wysługi lat okres służby po 1 lutego r. b. Przepis ten uważają urzędnicy za krzywdzący dla tych, którzy w późniejszym okresie, jak np. w 1936 roku przechodzić będą na emeryturę i chcieliby wybrać dawniejsze normy zaopatrzenia emerytalnego. Dla tych pracowników państwowych prawo wyboru emerytury stanie się fikcją, to też organizacje urzędnicze domagają się usunięcia tej fikcji.

W odniesieniu do przepisów dyscyplinarnych urzędnicy państwowi wysuwają postulaty przedewszystkiem w kwestji samego składu komisji dyscyplinarnych. Obecnie komisje te składają się z 3 urzędników, mianowanych przez rząd. Żądania urzędnicze idą w tym kierunku, aby przewodniczącym komisji dyscyplinarnej był sędzia zawodowy, co dawałoby pewną gwarancję objektywności w rozpatrywaniu spraw. Świat urzędniczy domaga się nadto dopuszczenia adwokatów w charakterze obrońców przed komisjami dyscyplinarnemi. Dotychczas obronę tę wnosić mogą tylko urzędnicy. (PRESS).

Egzaminy na Uniwersytecie Warszawskim

Zgodnie z zarządzeniem Ministerjum Oświaty o rozkładzie roku akademickiego— rozpoczną się na Uniwersytecie Warszawskim w nadchodzącym tygodniu egzaminy dla studentów zdających w terminie powakacyjnym. Na wydziale prawnym pierwsze terminy składania egzaminów wyznaczono na dzień 7 b. m. (PID.).

„Zima w Polsce“

Wydział Turystyki Min. Komunikacji rozpisał konkurs na wykonanie propagandowego afisza p. t.: „Zima w Polsce“.

Dnia 25 sierpnia b. r. odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego.

Pierwszą nagrodę w kwocie zł. 700. — przyznano p. *Marji Rogowskiej*.

Drugą nagrodę w sumie zł. 500 przyznano za pracę wykonaną wspólnie przez pp.: *Macieja Nowickiego i Stanisławę Śniadecką*, trzecia nagroda w sumie zł. 300 przypadła w udziale p. *Tadeuszowi Gronowskiemu*.

Ponadto wyróżniono i nagrodzono pracę p. Stanisława Kosteleckiego.

Werbunek i kwesta

na rzecz Czerwonego Krzyża

Przez cały tydzień bieżący czynne są na terenie Warszawy liczne punkty werbunkowe Polskiego Czerwonego Krzyża, w których przyjmowane są zapisy na członków i zbierane ofiary. Punktów tych urządzono w stolicy kilkadziesiąt. Czynne są one w restauracjach, kawiarniach i cukierniach, na dworcach kolejowych oraz na najbardziej ruchliwych placach i ulicach miasta, na których ustawiono specjalne namioty.

Liczni właściciele nieruchomości zgodzili się na udekorowanie swych domów chorągwiami P. C. K. na okres trwania tygodnia.

Na nadchodzącą sobotę i niedzielę, jako na końcowe dni tygodnia, organizuje P. C. K. szereg imprez i uroczystości publicznych. M. in. w niedzielę odbędzie się na pl. Marszałka Piłsudskiego pokaz ratownictwa, który ubiegłej niedzieli z powodu ulewy musiał być odłożony.

STAN POGODY w/g PIM

POCHMURNIE.

W ciągu dnia dzisiejszego pogoda pochmurna. Przelotne deszcze.

Co słychać w stolicy?

WISŁA JUŻ PRZYBRAŁA o 12 CM.

W dniu wczorajszym rozpoczął się na Wiśle spodziewany od kilku dni przybór na skutek silnych opadów deszczowych na dopływach górskich. Stan wody pod Warszawą podniósł się z 172 cm. na 184 cm.

POCZTOWCY ZABIEGAJĄ O ZWOLNIENIE ICH OD OPŁAT RADJOWYCH.

Związek niższych funkcjonarjuszów pocztowych złożył memorjał Ministerjum Poczt i Telegrafów w sprawie zwolnienia pracowników telefonicznych od opłat za korzystanie z radjoodbiorników. Memorjał podkreśla, iż pocztowcy agitują wśród ludności, przysparzając abonentów radja, a pozatem wykrywają radjopajęczarzy.

PRZESUNIĘCIA W STAROSTWACH GRODZKICH.

W najbliższym czasie nastąpi zmiana na stanowisku wicestarosty Starostwa Grodzkiego, Warszawa - Północ. Dotychczasowy wicestarosta dr. Rybicki otrzymać ma nominację na kierownika jednego ze Starostw w woj. Warszawskiem.

NOWE FORMULARZE ŚWIADECTW UBÓSTWA.

Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości wprowadza nowe formularze świadectw ubóstwa wydawanych przez gminy, osobom ubiegającym się o uzyskanie prawa ubogich w sądach. Nowe formularze zawierać będą szczegółowe dane o stanie majątkowym petentów. Określać one mają, czy petent nie posiada majątku nieruchomego, w jakich warunkach zarobkuje, czy posiada własne mieszkanie i t. p.

ZAPISY NA WYDZIAŁ LEKARSKI.

Podania na Wydział Lekarski U. Warsz. przyjmowane są przez Kancelarję Dziekanatu Lekarskiego do dnia 15 września 1934 roku Kandydatów na I rok medycyny obowiązuje egzamin wstępny kwalifikacyjny, który odbędzie się dnia 21 września r. b. o godzinie 9-tej rano w sali wykładowej „Anatomicum“, przy ul. Chałubińskiego 5.

REJESTRACJA.

W sobotę, 8 b. m. winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, poborowi zamieszkali w obrębie V komisarjatu PP., nazwiska których rozpoczynają się od L. do Ż.

OTWARCIE MOSTU KIERBEDZIA.

W czwartek, otwarto ruch kołowy po obydwuch stronach mostu Kierbedzia. Przebudowa, polegająca na zmianie pomostu, szyn tramwajowych, i bruku w przęsłach środkowych mistu (t. zw. niemieckich) od strony północnej, trwała 20 dni roboczych i dokonana została bez przerwania ruchu tramwajowego. Roboty były prowadzone bez przerwy w dzień i w nocy.

ROBOTY BRUKARSKIE.

Wczoraj ukończono wymianę asfaltu na ul. Wierzbowej. Przez cały czas robót, któ re trwały 4 i pół dnia roboczego, wstrzymany był ruch kołowy na połowie szerokości jezdni.

W najbliższych dniach rozpoczęty będzie remont jezdni asfaltowej na ul. Krakowskie Przedmieście po stronie numerów parzystych na odcinku od ul. Kopernika do ul. Karowej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Państwowy tartak w Hajnówce

terenem bijatyk i nadużyć finansowych

(kor. własna)

Pisaliśmy już kilkakrotnie o bezprzykładnych stosunkach, panujących w państwowym tartaku w Hajnówce pod rządami p. Jacynicza. Artykuły nasze nie odniosły skutku, dotychczas bowiem żadne zmiany w traktowaniu robotników nie nastąpiły.

W swoim czasie p. Jacynicz „przeprowadził" uchwałę o strącaniu wszystkim robotnikom po 1% z pensji na pomoc dla bezrobotnych, t. j. tych, którzy przez tegoż p. Jacynicza zostali pozbawieni pracy.

Pisaliśmy już w jaki sposób uchwała ta zapadła, oraz, że dysponowanie tym funduszem p. Jacynicz powierzył zarządowi t. zw. Kasy Samopomocy, do której należą nie wszyscy robotnicy, a którą faktycznie kieruje sam p. Jacynicz.

Jak się obecnie dowiadujemy, zebrane dzięki potrąceniom od robotników pieniądze — zamiast na pomoc dla bezrobotnych zostały podarowane gminie, która obróciła je na wybrukowanie ulicy.

Zapytujemy, jakiem prawem pieniądze przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych pozostających bez żadnych środków do życia i pochodzące ze specjalnych składek ich pracujących kolegów, bez ich wiedzy przeznacza się na inne cele.

***

Prezesem owej Kasy Samopomocy p. Jacynicz zrobił swego zaufanego Leona Pasiaka, który w swoim czasie bezskutecznie próbował rozbić ruch robotniczy.

Pasiak został wyposażony w pełnomocnictwa zwalniania niewygodnych mu robotników i przyjmowania na ich miejsce „swoich ludzi".

Od czasu, jak Pasiak został prezesem Samopomocy, której p. Jacynicz powierzył „administrację" pieniędzy robotniczych, zaczęło się szastanie pieniędzmi na prawo i lewo, picie po wszystkich knajpach i bicie „nieposłusznych" robotników, gdzie i kiedy się dało. Banda Pasiaka, na wzór warszawskich band Tasiemki czy Zubowicza, była postrachem całej Hajnówki.

Ogółem zostało przez Pasiaka pobitych około 20 osób, których nazwiska posiadamy. M. in. w czerwcu Pasiak dokonał napadu na sekretarza związku drzewnego, tow. Wasiluka, którego jakiemś narzędziem ugodził w plecy. Ostatnio Pasiak napadł na powracającego z dworca kolejowego wraz z rodziną znienawidzonego przez siebie robotnika. Tym razem szczęście mu nie dopisao, gdyż napadnięty w obronie własnej uderzył Pasiaka tak silnie, że odwieziono go do szpitala.

***

W jednym z ostatnich numerów „Frontu Robotniczego" znajduje się wzmianka przeciwko Pasiakowi, którego ostatnio p. Jacynicz mianował również delegatem robotników. Panowie z Z. Z. Z. z radością patrzali na rozbijacką robotę Pasiaka, sądząc, że umożliwi im ona stworzenie sanacyjnej organizacji. Gdy zobaczyli, że próby te zawodzą, zaczynają z innej beczki.

Krótkie wiadomości z całego kraju

WILNO.

Samobójstwo uczenicy. Wanda Aleksandrowiczówna, 17-letnia uczenica gimnazjum odebrała sobie życie przy pomocy rewolweru. W pozostawionym liście Aleksandrowiczówna podaje powód samobójstwa — nieotrzymanie promocji do wyższej klasy.

Tragedja miłosna. W majątku Czerwony Dwór w gminie Szarkowszczyzna rozegrała się tragedja na tle romantycznem. Pracująca we dworze 24-letnia Adela Kosiwie równa zastrzeliła kuzyna właściciela majątku, Zygmunta Czerniawskiego, poczem odebrała sobie życie.

Wojna chłopska. We wsi Makowce, gm. Jaźwin toczyła się zacięta walka o grunty między mieszkańcami wsi. Prawie cała ludność wioski brała udział w walce. Kilkanaście osób odniosło rany.

TARNÓW.

Wypadek lotniczy. We wsi Stróże nad Dunajcem wydarzył się wypadek w czasie przymusowego lądowania samolotu. Aparat został uszkodzony, pilot lekko ranny.

ŁÓDŹ.

Śmiertelny postrzał z dubeltówki. Administrator majątku Żychlin wracał bryczką z polowania w towarzystwie służącego Ignacego Zioła. Wskutek wstrząsu nabita dubeltówka wypaliła i kula zabiła Zioło.

CIESZYN.

Oszust w mundurze oficera. W Wiśle na Śląsku Cieszyńskim aresztowano Stanisława Wojtasa, ubranego w mundur porucznika W. P. i podającego się za oficera w Lublina. Okazało się, że jest to oszust, poszukiwany przez policję.

CZĘSTOCHOWA.

Niemcy zastrzelili przemytnika. Niedaleko wsi Panochów niemiecka straż graniczna zastrzeliła Józefa Pilara, ze wsi Ługi, który chciał przemycić zboże do Niemiec.

TUCHOLA.

Kopalnie węgla. W powiecie tucholskim na Pomorzu znajdują się pokłady węgla brunatnego. Przed wojną wydobywano węgiel z kopalni „Olga" w Gostyczynie, jednak od 20 lat kopalnia ta była nieczynna. Przed kilku dniami uruchomiono ją ponownie.

BIAŁA (ŚLĄSK).

Kradzież z głodu. Władysław Serement z Białej dostał się do piwnicy Jerzego Linerta w Lipniku i skradł mu bochenek chleba, oraz mleko i masło. Dochodzenie policyjne wykazało, że Seremet dokonał kradzieży z głodu.

Na froncie pracy

Redukcje w hucie „Pokój"

We wtorek odbyła się w Nowym Bytomiu konferencja dyrekcji huty „Pokój" z przedstawicielami robotników i Inspekcji Pracy. Przemysłowcy zgłosili wniosek zredukowania 200 robotników, uzyskali jednak zgodę na usunięcie z pracy 100 osób.

Wypadek na kopalni

Rębacz górniczy Wiktor Zebel, zatrudniony na kopalni „Hildebrand" w Nowej Wsi został uderzony bryłą węgla, która oderwała się od sufitu i odniósł ciężkie rany.

Urlopy w „Hucie Królewskiej"

Zarząd „Huty Królewskiej" zwrócił się do komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem zwolnienia 663 robotników na 3-miesięczny urlop turnusowy. Związki zawodowe sprzeciwiły się temu wnioskowi i ostateczna decyzja zależeć będzie od komisarza demobilizacyjnego.

Demonstracje bezrobotnych w Zawierciu

Dnegdaj przed magistratem w Zawierciu zebrali się bezrobotni, domagając się pracy lub zasiłków. Policja rozproszyła ich.

Groźba ogólnego strajku u „Scheiblera"

Robotnicy zatrudnieni w tak zw. nowej tkalni w fabryce Scheiblera i Grohmana strajkują w dalszym ciągu. W środę odbyło się zebranie delegatów pozostałych działów fabryki, na którem postanowiono poprzeć strajkujących. Inspektorat Pracy zwrócił się do dyrekcji, zapraszając ją do udziału we wspólnej konferencji z robotnikami, lecz dyrekcja odpowiedziała odmownie.

Co usłyszymy w radjo?

PIĄTEK, 7 września.

6.47 Transmisja z lotniska w Mokotowie startu samolotów turystycznych, biorących udział w Międzynarodowych Zawodach Lotniczych. 7.00 Gimnastyka. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt. 1.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.40 D. c. transm. z lotniska w Mokotowie, II fragment startu samolotów. 8.00 Koncert 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Przegląd prasy. 12.10 Melodje operetkowe. 12.45 Pogadanka dla kobiet. 13.00. dziennik południowy. 13.05 Muzyka popularna. 15.30 Wiadomości o eksporcie polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert. 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.10 „Życie stolicy". 18.15 „Od Bosforu do Szanghaju" — koncert. 18.45 Odczyt z Łodzi. 19.00 Audycja z okazji święta narodowego Brazylji. 19.20 „Na marginesie prób technicznych". (Turniej lotniczy) wygł. inż. Leopold Kwaśniak. 19.30 „Film i rewja". 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Jak spędzić święto? 20.05 Koncert symfoniczny. 22.30. „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste", szkic literacki W. Rogowicza. 22.45 Koncert reklamowy.

SOBOTA, 8 września.

6.48 Muzyka. 6.58 Gimnastyka. 7.08 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Chwilka pań domu. — 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy.— 11.00 Święto Ziemi Chełmskiej. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.32 Przegląd Prasy. 12.40 „Słynni barytoniści". 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Koncert Zespołu Bodeńskiego. 15.30 Wiadomości o eksporcie. 15.35 „Przegląd giełdowy". 15.45 Przegląd nowości. 16.30 Program dla dzieci. 17.00 Koncert kameralny. 17.50 „Dom i rodzina". 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.10 „Życie stolicy". 18.15 Muzyka salonowa.— 18.45 „Za kulisami zbrojeń". 19.00 Recital śpiewaczy. 19.20 „W mieście" „Dzieci wrzesińskich". 19.30 Koncert. 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 „Wypadki dziejowe w oczach chłopca". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Komunikat o Turnieju Lotniczym w językach obcych. 23.05 „Teatr wyobraźni" nadaje inauguracyjną audycję „Loży Szyderców" p. t.: „Akademja Nagłowicka". 23.33 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.40 Koncert. 24.00 Muzyka taneczna.

Sprostowanie urzędowe

Kom. Rządu na m. Warszawę nadesłał nam następujące sprostowanie.

Nieprawdą jest, że w dniu 31 lipca b. r. wybuchł strajk w zakładach żyrardowskich, spowodowany obniżeniem zarobków robotniczych, natomiast prawdą jest, że w dn. 31 lipca r. b. o godz. 9 m. 30 robotnicy Zakładów Żyrardowskich zatrudnieni w tkalni „Wanda" wyłonili delegację, która zwróciła się do dyrekcji z prośbą o większy przydział materjałów do przeróbki, gdyż wskutek niedostatecznej ilości tego materjału robotnicy mają zbyt małe zarobki. Dyrekcja obiecała załatwić przychylnie prośbę delegacji.

Za Komisarza Rządu

(—) Krüger.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Całuj mnie jeszcze".

APOLLO: „Bolero".
ATLANTIC: „Synowie pustyni".
ANTINEA: „Pod Twoją obronę".
AMOR: „Zatrute dusze" i „Dzielny wojak Szwejk".
AS: „Parada rezerwistów".
CAPITOL: „Przygoda o północy" i „Nowa płeć".

CASINO: „Na fali wspomnień" i „Mecz Baer - Carnera".
COLOSSEUM: „Mężczyźni w jego życiu" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Bohater Arizony".
CORSO: „Sztuka życia" i rewja.
CRISTAL: „Psie życie" i „Rewolucja".
FAMA: „Demon złota" i „Prokurator Alicja Horn".
FILHARMONJA: „Wielki gracz".
FORUM: „Sprytna dziewczyna".
GLORJA: „W obronie prawa".
HELJOS: „Pilnuj swego męża" i „Czemp".

KOMETA: „Byłem szpiegiem" i rewja.
LOS: „Przybłęda" z Iną Benitą.
LUX: „Grzech miłości" i dodatki
MAJESTIC: „Katastrofa Czeluskina"
MASKA: „Uśmiech szczęścia" i „Slim — król humoru".
MEWA: „Droga do szczęścia" i „Skandal w Budapeszcie".
MIEJSKI: „Dama i bokser".

NOWA TOMBOLA. „Zhańbiona" i „Serce olbrzyma".
NOWY SPLENDID: „Awanturki jego córki" i występy artystów.
OKO PRASKIE: „Pięciu przeklętych dżentelmanów" i „Farmarang".
PAN: „Radosna godzina".

PETIT TRIANON: „Obiad o 8-mej" i „Nieznajoma z telefonu".
fatum".
PRAGA: „Czarny kot" i „Skrzydlate
PROMIEŃ: Niewidzialny człowiek" i „Jeździec w masce".
RAJ: „Chandu" i „Nie damy ziemi".
RIVIERA: „Tajny detektyw" i „Eskadra śmierci".
ROXY: „Markiza Yorisaka".
SOKÓŁ: „Miss Flora" i „Zdobywcy".
STYLOWY: „Przedmieście".
ŚWIATOWID: „Miłość Tarzana".
TON: „Sprytna dziewczyna".
UCIECHA: „Śmierć odpoczywa".
UNJA: „Nocne sądy" i „Pośrednik miłości".
VARIETE (Cyrk): „Dzieje grzechu" i rewja „Coś nowego".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Cenna książka o tenisie

W tych dniach ukazała się oddawna przez miłośników sportu tenisowego oczekiwana książka b. mistrza świata Lacoste'a „Tenis" w tłomaczeniu jednego z czołowych tenisistów polskich Ernesta Wittmana.

Książka ta jest niewątpliwie najlepszem z dotychczas wydanych dzieł z zakresu sportu tenisowego. Lacoste był graczem, który nie mając prawie żadnych zdolności potrafił dzięki wytrwałej i pełnej energji pracy nad samym sobą doprowadzić do szczytów techniki.

W książce swej, będącej owocem długoletnich doświadczeń, Lascote z podziwu godną lekkością odsłania najzawilsze tajniki teorji, praktyki i techniki tego pięknego sportu. Omawia on swą praktykę ,daje wskazówki ze swej karjery tenisisty jak również przedstawia metody gry innych wybitnych graczy świata. W poszczególnych rozdziałach swej obszernej pracy autor omawia technikę tego sportu, serwis, forhand, bakhand, woleje, loby, smecze, pozycję na korcie, wybór taktyki, serwis i odbicie, ścinanie piłek, walkę, mistrzostwa, gry podwójne, wreszcie puhar Davis'a.

Jeśli zatem uwzględnimy że w polskim języku o sporcie tenisowym ukazało się dotychczas zaledwie kilka broszur, to przyznać trzeba, iż książka Lacoste'a w tłomaczeniu znakomitego polskiego fachowca, stanowi niepowszedni dorobek literatury w danym zakresie. Bogato ilustrowana, zaopatrzona w przedmowę najlepszego tenisisty wszystkich czasów Tildena oraz we wstęp tłumacza, napisana jest językiem łatwym i przejrzystym a dzięki temu dostępna jest zarówno dla początkujących jak i zaawansowanych graczy. Książka ozdobiona jest 16 doskonałemi fotografjami, przedstawiającemi najwybitniejszych tenisistów świata w akcji, w momentach najbardziej charakterystycznych dla ich techniki gry.

***

Książka naturalnie ukazała się nakładem Głównej Księgarni Wojskowej, która ma największe zasługi na polu wydawnictwa sportowego. Polecamy ją zwłaszcza bibljotekom klubów i związków robotniczych, gdzie jest niestety, dotychczas mało uprawiany.

Sport Robotniczy

ZAWODY CIĘŻKO - ATLETYCZNE ŚLĄSK — WARSZAWA. W dniach 9 i 10 b. m. odbędą się dwa występy robotniczej reprezentacji ciężko-atletycznej śląska.

W sobotę przeciwnikiem ślązaków będzie RKS. „Elektryczność". Zawody odbędą się w lokalu „Elektryczności" przy ul. Elektrycznej 3 o godz. 19.

W niedzielę o godz. 10 rano na boisku „Skry" przy ul. Okopowej 43, ślązacy zmierzą swe siły z robotniczą reprezentacją Warszawy.

Ze względu na to, że reprezentacja Śląska jest bardzo silnym zespołem, zawody budzą zrozumiałe zainteresowanie

ZAWODY PŁYWACKIE R. K. S. „SKRA". W dniu 9 września r. b. o g. 12-tej odbędą się na terenie sekcji wodnej R. K. S. „Skra" zawody pływackie międzyklubowe na dystansie 500 i 3000 mtr.

Zapisy przyjmuje Zarząd Sekcji.

Piłka nożna

OSTATNI MECZ PALESTYŃSKIEGO HAPOELU. Przed wyjazdem do Palestyny Hapoel (Tel-Awiw) rozegrał w Warszawie ostatni mecz z warszawskim Hapoelem. Zwyciężyła drużyna mistrzowska Palestyny w stosunku 2:0 (1:0). Goście przeważali znacznie przed przerwą.

Boks

OTWARCIE S9ZONU BOKSERSKIEGO W ŁODZI. W najbliższą niedzielę nastąpi w Łodzi otwarcie sezonu bokserskiego. Z tej okazji rozegrany zostanie mecz międzyokręgowy Łódź—Poznań.

Pływanie

OSTATECZNA TABELA MISTRZOSTW POLSKI W WATER - POLO W ub. niedzielę, jak wiadomo, zakończone zostały definitywnie mistrzostwa Polski w piłce wodnej. Mistrzem został EKS., do kl. A spada warszawska Legja, a na jej miejsce wchodzi bielski Hakoah. Ostateczny stan tabeli rozgrywek jest następujący:

	st. pkt.	st. br.
1) EKS. — Katowice	11:5	23:10
2) Makabi — Kraków	9:7	15:10
3) AZS. — Warszawa	9:7	18:13
4) Cracovia	7:9	14:19
5) Legja — Warszawa	4:12	10:27

SPORT PŁYWACKI WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ RUSZA NAPRZÓD Jak się dowiadujemy, państwowa administracja najpiękniejszej w Warszawie pływalni przy ul. Łazienkowskiej, zaofiarowała młodzieży szkolnej Warszawy bezpłatne wstępy na naukę pływania i treningi.

Jednocześnie Legja zgłosiła bezinteresownie swoich instruktorów, którzy kierować będą pracą młodych pływaków.

Tenis

POLSCY TENISIŚCI NA MISTRZOSTWACH WĘGIER. W Budapeszcie rozpoczęły się Międzynarodowe Zawody Tenisowe o mistrzostwo Węgier. Pierwszego dnia w grze mieszanej Tłoczyński, grając z Węgierką Sarkany pokonał parę węgierską Bakosz — Prochnoff 6:1, 6:1 a Witman z Węgierką przegrali z parą węgiersko - angielską Petö — Travers 4:6, 0:6.

Kryminalno-romantyczny skandal w Budapeszcie

Budapeszt przez kilka tygodni był zaintrygowany kradzieżami, dokonywanemi w wielkim magazynie jubilerskim w śródmieściu.

Cztery razy w ciągu paru tygodni okradziono magazyn, cała policja postawiona była na nogi, najzdolniejsi agenci mieli sklep p. Boremisszy pod obserwacją, a na ślad przestępcy czy też przestępców nie można było wpaść. Nawet daktyloskopja zawiodła, gdyż złodzieje żadnych śladów palców nie pozostawili.

Właściciel magazynu był zrozpaczony, tem więcej, że przed pierwszym wypadkiem upłynął termin ubezpieczenia od kradzieży, a p. Bornemissza nie odnowił asekuracji. Straty poniesione przez kradzież były poważne.

Okoliczności, w jakich dokonywano kradzieży były bardzo zagadkowe, gdyż drzwi i inne zamknięcia były nienaruszone i żadnych śladów włamania nie było.

Po pierwszym okresie śledztwa policja doszła do przekonania, że kradzieży nie dokonali zwykli kasiarze lub zawodowi złodzieje. Zaczęto poszukiwać domowych złodziejów. Przesłuchano 3-ch długoletnich współpracowników firmy, obserwowano ich, ale wszystko to razem nie dało żadnego wyniku. Byli to ludzie nieposzlakowanej uczciwości i szef policji kryminalnej przyszedł do przekonania, że pracownicy nie brali żadnego udziału w kradzieży. Tak samo wykazała się zupełna niewinność służącego, również od wielu lat pracującego w firmie.

Z zachowaniem wszelkiej dyskrecji zaczęła policja obserwować oboje małżonków, tj. właściciela magazynu i jego żonę. Po pewnym czasie dało się tylko to stwierdzić, że p. Bornemissza wolne wieczory spędzał w kawiarni, gdzie w kółku znajomych grał niewinnie i nie hazardując się w karty, jego małżonka zaś całe dni i wieczory spędzała bądź w magazynie, bądź w domu i tylko przy niedzieli odwiedzała staruszkę matkę, zamieszkałą na przedmieściu. Od matki — jak policja stwierdziła — pani Bornemissza wracała wprost do domu, nigdzie po drodze nie wstępując.

Już policja była straciła wszelką nadzieję wykrycia sprawców kradzieży, gdy — jak to często w takich razach się zdarza — przypadek pomógł jej do wyjaśnienia sprawy.

Przed paroma dniami w jednym z nocnych lokali Budapesztu usiłowała popełnić samobójstwo występująca w lokalu tym artystka. Gdy przywrócono ją do przytomności, agent policyjny zapytał ją o powód rozpaczliwego kroku. Artystka oświadczyła, iż powodem usiłowanego samobójstwa jest zawód miłosny, gdyż kocha się w pewnym tancerzu, którego odbiła jej dama z towarzystwa. W toku dalszego przesłuchania zawiedziona artystka zeznała, iż damą tą jest Bornemissza, przyczem dodała, iż tancerz wyciąga od pani B., kobiety 50-letniej, duże kwoty, a niedawno kupił sobie nawet auto. Zawiedziona dziewczyna wiedziała nawet, że jej narzeczony jest sublokatorem matki pani Bornemissza i tam właśnie, w mieszkaniu swej matki, żona jubilera spotyka się ze swym kosztownym przyjacielem.

Przesłuchana przez policję pani Bornemissza wśród spazmów i płaczu przyznała się do okradania magazynu swego męża.

Jubiler zrezygnował z akcji cywilnej przeciw żonie, z którą żył 25 lat,, natomiast występuje z procesem rozwodowym.

Wyścig mózgów

Z radjem, kinem, witaminami czy hormonami tak się wszyscy zżyliśmy, że z trudnością tylko możemy sobie uzmysłowić czasy, w których tych rzeczy nie było. Nie myślimy również o tem, kto wyczarował te tak ważne dziś składniki naszego bytowania. Są one dziełem tysięcy badaczy, rozrzuconych w pracowniach naukowych całego świata, którzy pracą usilną poprzez przeszkody i niepowodzenia szli do wielkich odkryć. Asystenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie napisali 18 artykułów, ilustrujących te ciężkie boje i wydali je w formie bogato ilustruwanej książeczki. Mamy więc w niej wiadomości z pierwszej ręki o tem, jak odkryto witamin „C“, jak zwalcza się biologicznie szkodniki roślinne i bakterje chorobotwórcze, jak chemja produkuje barwiki lepsze od zwierzęcych i t. d. Forma podania różnorodna ,zależna od temperamentu autora, zawsze jednak jasna, prosta i zajmująca. Ponieważ przytem książeczka jest bardzo niedroga (1 zł.), powinna znaleźć się w bibljotece każdego domu, a będzie kopalnią różnych wiadomości z dziedziny nauk przyrodniczych.

25-ty zeszyt „Niepodległości“

Ukazał się 25-ty zeszyt czasopisma „Niepodległość“ (tom X. zesz. 2).

Rozpoczyna go artykuł dr. J. Zmigrodzkiego p. t.: „Program polityczny i społeczny emigracyjnej „Niepodległości“. Z pośród czasopism emigracyjnych, które po upadku powstania styczniowego wzięły na siebie wielki obowiązek doglądania, by przytłumiony płomyk dążności wyzwoleńczych nie zagasł i które podjęły trud wypracowania nowego programu dla polskiej polityki, „Niepodległość“ wychodząca od roku 1866 w Zurychu, wykazywała największą żywotność i inicjatywę. Artykuł powyższy nie jest poświęcony właściwym dziejom pisma, przedstawia tylko ewolucję jego programu. Druga część poświęcona pracy Tokarzewicza, jako redaktora „Niepodległości“, przynosi kilka ważnych szczegółów do biografji tego najzdolniejszego z polskich publicystów XIX-go wieku.

Następnie Leon Wasilewski w dokończeniu artykułu p. t.: „Walka o postulat niepodległości w polskim obozie socjalistycznym“, omawia walkę PPS. z socjal - demokracją (S. D. K. P.), która reprezentuje polską część wszechrosyjskiego proletarjatu i głosi, że odbudowanie Polski jest mrzonką. Walka zakończyła się druzgocącą klęską socjalnej-demokracji. Mrzonka została wcielona w życie i to z olbrzymim udziałem w tym procesie szeregów robotniczych.

W trzecim artykule p. t.: „Zagadnienie niepodległości wśród przedwojennej zarobkowej emigracji we Francji“, A. Wachowiak, który w zeszycie 16-tym „Niepodległości“ pisał już o polskiej emigracji zarobkowej w Westfalji i Nadrenji, tym razem zajmuje się emigracją zarobkową w północnej Francji. Pierwsi emigranci poszli tam z Niemiec na gorsze warunki materjalne, ale dostali szkołę i kościół, których odmawiano im w Niemczech. Są to bardzo ciekawe rzeczy i nawet aktualne dziś w chwili masowego wyrzucania robotników polskich z Francji. Warto przeczytać jak przyjmowano ich tam wówczas — gdy byli potrzebni i jak bohatersko zachowali się w czasie wojny światowej, broniąc w szeregach Bajończyków swej przybranej ojczyzny.

Dr. Stanisław Loewenstein „Młodzież promienista w Galicji“. Bardzo ciekawe uzupełnienie zamieszczonego w 7-mym zeszycie „Niepodległości“ artykułu na ten sam temat Stanisława Siedleckiego. Tamten opisuje założenie, natomiast artykuł obecny doprowadza historję organizacji promienistych od 1899 roku aż do wybuchu wojny światowej.

Dalej znajdujemy pierwszą część wspomnień wybitnego publicysty i działacza politycznego z czasów wojny, Władysława Studnickiego p. t.: „W poszukiwaniu odpowiedniej akcji wyzwoleńczej“. Jest to ważny przyczynek do historji politycznej czasów wojny światowej, która ostatnio jest trochę zaniedbywana na rzecz historji wojskowej. Wiele mówi autor o stosunkach państw centralnych do sprawy polskiej,— jak również o nastrojach i sympatjach polskiego społeczeństwa.

Dział artykułów zamyka dokończenie źródłowej rozprawy Marji Mongirdowej: „Jeńcy — Polacy w obozach państw centralnych“. Dokończenie poświęcone jest omówieniu życia w obozie w Helmstedt, a po jego zlikwidowaniu w Neustadt.

W dziale „Dokumenty“ W. Pobóg - Malinowski podaje „Sprawozdanie z działalności Ligi Narodowej“ za rok 1904—1905.

W Miscellaneach znajdujemy dr. M. Złotorzyckiej źródłowy przyczynek do dziejów polskich zamiarów powstańczych z 1865 r. dalej przez anonimowego uczestnika opisany „Wieczór słowiański w Zurychu“ w r. 1893, na który zaproszeni byli polscy delegaci, biorący udział w międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Zurychu, — wreszcie Edwarda Michałowskiego wspomnienia z 1905 r. z czasów walki o szkołę polską.

Zeszyt uzupełniają, jak zwykle, sprawozdania z ostatnio wydanych prac na temat najnowszej historji, ilustracje, oraz bibljografja za rok 1933.

Wspaniały sukces „Rozkosznej Dziewczyny“

Wczoraj odbyło się w teatrze Polskim jubileuszowe 50-te przedstawienie znakomitej komedji muzycznej Ralfa Benatzke'go w polskiej wersji Juljana Tuwima pod tytułem „Rozkoszna Dziewczyna“. Wspaniała gra świetnej trójki aktorów Janiny Romanówny, Igo Syma oraz Adolfa Dymszy i reszty zespołu z Niwińską, Orską, Kołpikówną, Chmurkowskim, Pośpiełowskim, Pichelskim i Dereniem na czele — ściąga do teatru tłumy publiczności. (X).

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY gra w dalszym ciągu arcyzabawną komedję Bałuckiego „Klub Kawalerów“.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie krotochwila popularnego komedjopisarza Wincentego Rapackiego „Człowiek, który nie pije“ w reżyserji E. Chaberskiego ze Zniczem (rola tyt.).

TEATR POLSKI gra dziś poraz 51 „Rozkoszną Dziewczynę“ komedję muzyczną, w której wielki sukces odnoszą: Romanówna, Dymsza i Sym.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie ‚Kochankowie“ Grubińskiego z Grywińską, Brydzińskim i Łuszczewskim.

WIELKA REWJA: Dziś i dni następnych „Wesoła Parada“ z Lodą Halamą, Walterem, Lawińskim i t. d.

TEATR DRAMATYCZNY. Dziś „Burza nad morzem“, komedja Rzepeckiej - Iwanowskiej.

TEATR REWJI „MIGNON“: Dziś rewja „Złota jesień w Mignon“.

TEATR W OGRODZIE „100 POCIECH“. Dziś komedja p. t. „Gwiazdy ekranu“.

Muzyka mechaniczna

Wśród muzyczno - wokalnych zespołów stolicy na pierwszy plan wysuwa się chór Juranda. Melodje z filmu „Trzy świnki“ lub piosenka „Tic-ti tic-ta“ odśpiewane są tak, że mogą konkurować z najlepszym zespołem zagranicznych rewellersów.

Znana w całym świecie z ekranu Marlena Dietrich wykazała ostatnio duży talent śpiewaczy. Jej „Jonny“ czy „Peter“ są tak dobre i porywające, jak jej gra. Chór Juranda i Marlena produkują się na płytach „Syrena-Elektro“.

Ta sama wytwórnia nagrała również kilka poważniejszych utworów muzycznych,— jak np. utwory na dwa fortepiany, czy Aide (Filharmonja wiedeńska).

Na płytach są również pieśni robotnicze („Na barykady“, „Czerwony sztandar“ i t. p.). (X).

W Starej Bandzie djabeł pali

Tak brzmi tytuł pierwszej rewji „Bandytów“, której premjera odbędzie się już w sobotę 8 września b. r.

Kierownictwo teatru (Jarosy, Tom, Parnel, Koszutski, Górzyński), autorzy: (Hemar, Schlechter, Horowicz i Pro-rok), kompozytorzy: (Wars, Wiehler, Jaworski, Wróblewski), art. mal. (Galewscy) oraz zespół: Nora Ney, Z. Halama, St. Górska, Duranowska, Czerska, Jarosy, Tom, Parnel, Koszutski, Krukowski, Olsza, Minowicz, Klimaszewski, Kucharski, Słupczyński, Zacharewicz — wszyscy wyżej wymienieni włożyli maximum inwencji, humoru, pomysłów i starań, aby pierwszy program stał się prawdziwą rewelacją. Dodać należy, że w okresie urlopowym teatr Hollywood został zupełnie odnowiony tak, że obecnie należy do najpiękniejszych i najnowocześniej urządzonych sal teatralnych Warszawy. Ceny miejsc nie zostały podwyższone i jak dawniej wynoszą od 1 — 3 zł. (X).

M. SAŁTYKOW SZCZEDRIN.

Kruk suplikant

(Z rosyjskiego tłumaczył St. Leśniewski).

Boleje serce kruka. Tępią wronie plemię; kto żyw, każdy je gromi. I żeby chociaż dla zysku, ale to poprostu dla uciechy. A przytem i sam gawroni ród znikczemniał. O dawnem wieszczem krakaniu dawno już pamięć zaginęła; osypią gapy brzozę chmarą całą i wrzeszczą wniebogłosy: „a my tutaj!“ Naturalnie, zaraz — paf! — i tuzina czy dwuch w gromadzie nie stało. Pożywienia dawnego, dostatniego, również zbrakło. Lasy wokół wyrąbano, bagna osuszono, — zwierza wypłoszono — nijak w uczciwy sposób wyżywić się nie można. Poczęły gapy włóczyć się po ogrodach, sadach, obejściach. A zato znowu — paf! — i znowu tuzin czy dwa z gromady ubywa bez śladu! Dobrze jeszcze, że gawrony są płodne, bo któżby krzeczotowi a jastrzębiowi a berkutowi dań płacił?

Pocznie on, starzec, młodszą brać swoją upominać: „nie kraczcie po próżnicy! nie latajcie po cudzych ogrodach!“ — jedną tylko odpowiedź słyszy: „Nie rozumiesz zupełnie stary pierniku nowych warunków! nie można w dzisiejszych czasach nie kraść. Również nauka mówi: jeśli nie masz co jeść, to kombinuj: I wszyscy dzisiaj tak żyją: pracą się nie parają, lecz kombinują. Ginąć mamy czy co! Wstaniemy grubo przed świtem, podniesiemy się z gniazd i cały las przemyszkujemy — pusto, jak wymiótł. Ani jagódki leśnej, ani ptaszka małego, ani padliny. Nawet robak — i ten zarył się w ziemi“.

Słyszy stary kruk te utyskiwania i zamyślił się głęboko. Ciężkie bywały za jego pamięci czasy. Całemi latami głód nękał wronie plemię; ginęły gapy masami. Była jednak wówczas zasada: masz szpony — rwij niemi choćby własną pierś, ale na cudzy kęs się nie łakom!— Ale i wtedy już było widoczne, że niedługo wrony wytrwają przy tych zasadach. Patrzeć, jak drudzy żyją beztrosko, a samemu umierać dobrowolnie z głodu — od tego by nie wiem jaki charakter osłabnie. I nauka w sam czas z pomocą przyszła: dziob co możesz i gdzie możesz! Uda się gardziel napchać — lataj na wolności syty i wesół; nie uda się — wiś zastrzelony w ogrodzie jako straszydło! Na to wojna.

Kiedy przyniósł go tutaj, ledwie opierzonego, stary ojciec z zamorskich krain były tu wolne przestrzenie. Las i woda— jak okiem sięgnąć. W lesie wszelkich płodów, wszelkiego zwierza, ptactwa — wszystkiego wbród; w wodzie roiło się od ryb. Władcą nad nimi i wtedy był, jak i teraz, jastrząb, ale ówczesny jastrząb i syty był zawsze po gardło, i przytem gamoń wielki, taki gamoń, że do dziś dnia o nim anegdoty opowiadają. Lubił, coprawda, pokosztować młodych wroniąt, ale i tutaj zachowywał sprawiedliwość: dzisiaj z jednego gniazda wronię porwie, jutro z drugiego; jeżeli zaś widzi, że gniazdo ubogie, nędzne, to odleci bez niczego. I podatki wtedy nie były ciężkie: po jajku od gniazda i po piórze ze skrzydła oraz jedno wronię z każdych dziesięciu gniazd — orłu na prezent. Spełniłeś powinność — śpij sobie na oba uszy.

Ale z upływem czasu coraz bardziej się wszystko zmieniło. Upodobał sobie człowiek wolne przestrzenie i zaczął od tego, że puścił w ruch siekierę. Lasy się przerzedziły, bagna poczęły się zaciągać, rzeka wysychać. Zpoczątku na brzegu rzeki pojawiły się zajmiska, później wioski, sioła, obszarnicze folwarki. Stuk siekiery rozgłośnem echem rozlegał się w głębinach leśnych, naruszając zwykły bieg życia zwierząt i ptactwa. Patrjarchowie wroniego plemienia już wtedy przepowiadali, że grozi coś niedobrego, ale młódź gawronia z wesołem krakaniem krążyła koło ludzkich siedzib, jakby witając przybyszów. Surowe zakazy przodków sprzykrzyły się młodym sercom; leśne głębiny obmierzły.— Pragnęło się nowego, dziwnego, nieznanego. Gawroni naród podzielił się na obozy: poczęły się swary, niezgoda, waśnie... Jednocześnie z temi zmianami nastąpiły zmiany również w wyższych ornitologicznych sferach. Stary jastrząb okazał się niestojącym na wysokości zadania. Mógł on panować tylko w patrjarchalnych warunkach, ale kiedy stosunki się skomplikowały, kiedy na każdym kroku w gawroni byt przenikały nowe elementy, — wyczucie administracyjne opuściło go zupełnie. Wyżsi dygnitarze nazywali go starym durniem. Gawroni motłoch lekceważył jego władzę i bezceremonjalnie krakał mu do uszu wszelakie bzdury. Zaś on, miast wykorzenić zło w samym zarodku, tylko życzliwie łypał oczami i żartobliwie pogadywał: „czekajcie ino, przyjdzie reforma, zobaczycie gdzie raki zimują!“ Przyszła wreszcie oczekiwana reforma. Starca oddano do archiwum, a przysłano zamiast niego na władcę zupełnie młodego jastrzębia, zaś do pomocy mu, dla większej kontroli, wyznaczono krzeczota.

Przylecieli nowi władcy i rzekli wroniemu plemieniu nielitościwe słowo: „Ja was sprowadzę do wspólnego mianownika!“ wrzasnął jastrząb, zaś krzeczot dodał „i ja również“. Powiedziawszy to, oznajmili, że odtąd podatki powiększają się w trójnasób, wydali księgi biercze i odlecieli.

Zaczął się straszliwy ucisk. Lud gapi szemrał: „podatki nałożono niemiłosierne, a nowych gruntów nie wyznaczono“ — rozlegało się po lesie; ale ani jastrząb, ani krzeczot nie zważali na skargi gapiego motłochu i wysyłali puhacze chwytać wichrzycieli, którzy bałamutne gadki między narodem głoszą. Wiele gniazd zostało wtedy zrujnowanych, wiele wroniego narodu zabrano do niewoli i oddano wilkom i lisom na pożarcie. Myślano, że motłoch przestraszywszy się na ogonach daninę przyniesie. Ale ciemna masa miotała się tylko ze strachu i żałośnie krakała: „rżnijcie, strzelajcie, ale podatków nie mamy z czego płacić!“

Tak trwa dotychczas: chłopstwo się rujnuje, a skarb się nie napełnia. Co zdobędzie sobie gawron na uboczu i to puhacz w drodze odbierze. Słowem, gorzej nie można. Umyśliło już chłopstwo nowych ziem szukać i wysłańców naprzód na zwiady wyprawiało, ale ci odlecieć — odlecieli, lecz do domu nie wrócili. Może zabłądzili, może ich puhacze w drodze zdusiły, a może też zginęli porostu z głodu. Łatwo powiedzieć — z rodzinnych miejsc lecieć niewiadowo dokąd! Niema już wolnych obszarów! wszędzie dotarł człowiek! I jemu ciasno się staje. Idzie naprzód z siekierą; jęczą lasy, uciekają zwierzęta, a on od rana do nocy karczuje pnie, szykuje pole, — stawia izbę, a nocą drży w ziemiance z głodu i chłodu w oczekiwaniu, kiedy cały ten rozgardjasz do porządku przyjdzie.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI — Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.